

11.03.2003. r.

Nr 11 (613)

Rok XIII

Cena 1.50 zł

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK

Ziemia

SOCHACZEWSKA



POCIĄGI DO LIKWIDACJI



Prawie wszystkie pociągi osobowe jadące wieczorem z Sochaczewa do Warszawy lub odwrotnie nie należą do bezpiecznych. Często opisywaliśmy, jak dokonywano w nich rozbojów, napadów, kradzieży czy pobić. Były też niewyjaśnione wypadki śmiertelne. Ale cóż, pociągami osobowymi nie jeżdżą promieniści polityczni. Stojące na bocznicach kolejowych jednostki trakcyjne są często okradane z metali kolorowych, dewastowane, wybijane są w nich okna, nie wspominając już o graficiarzach. Dworce, poczekalnie, perony i przejścia są niejednokrotnie terenem spotkań młodzieżowych gangów, okolicznych pijacków i złodziei.

Służba ochrony kolei nie potrafi zapewnić bezpieczeństwa ani pasażerom w pociągach, ani dworcom, ani jednostkom trakcyjnym. W ramach poprawy bezpieczeństwa ktoś z decydentów wpadł na genialny pomysł, aby odwołać część pociągów, to w innych będzie bezpieczniej.

W województwie mazowieckim miało być do 10 marca odwołanych 91 pociągów, ale nikt w informacji na dworcu PKP ani w kasach nie potrafił określić, które pociągi będą odwołane na linii Sochaczew - Warszawa. W wyniku rozmów związków z ministrem infrastruktury nie doszło na razie do likwidacji kolejnych linii, ale decyzje o ich odwołaniu pozostaną przesunięte w czasie.

Dokończenie na str. 2

Bezpieczeństwo to jeden z programów, z którym do wyborów idą prawie wszystkie partie i ugrupowania. Po wyborach temat ten jest powoli odstawiany do lamusa z powodu braku środków finansowych na jego realizację. W ostatnim czasie Sejm znowu zajmował się bezpieczeństwem, a w szczególności ustawą o transporcie kolejowym tak, aby była

przystosowana do praw obowiązujących w Unii Europejskiej. Na jej podstawie zarządzający trakcją kolejową oraz bocznicami na których stoją pociągi będą musieli legitymować się świadectwem bezpieczeństwa, że ich sieć oraz przewozy i pasażerowie będą faktycznie bezpieczne. Nasuwa się pytanie czy ta ustawa nie pozostanie znowu tylko na papierze.

Blokujący do sądu

Przez prawie dwa tygodnie członkowie Samoobrony i rolnicy codziennie blokowali trasę nr 2 w naszym mieście. Policjanci przez te dwa tygodnie byli absorbowani działaniem rolników na drodze, zamiast zajmować się bezpieczeństwem w mieście i powiecie. Stojący w korkach kierowcy stracili wiele godzin z przyczyn od nich niezależnych.

Postulaty rolników były słuszne, ale powinny być przedstawione w Sejmie i Urzędach Wojewódzkich przez swoich przedstawicieli, a dopiero w ostateczności na drogach. I dlatego zgodnie z artykułem 90 kodeksu wykroczeń, który brzmi "Kto tamuje lub utrudnia ruch na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania, podlega karze

grzywny" skierowano już kilkanaście wniosków do sądu o ukaranie blokujących. Następne wnioski są w trakcie uzupełniania i też będą skierowane do sądu. Jak do tej niezwykle delikatnej sprawy podejście niezawisłe i niezależny sąd poinformujemy naszych czytelników.

J.W.

W numerze

PROJEKT BUDŻETU MIASTA NA 2003 r

Strona 4-5

ŁATANA DIAGNOSTYKA

Jest u nas zapewne wielu pacjentów, którzy skierowani do sochaczewskiego szpitala na badania diagnostyczne w pracowni endoskopowej, są zaskoczeni i oburzeni, iż muszą czekać nieraz nawet półtora miesiąca.

Strona 3

JEST TAKI PLAC

Skoro to my byliśmy pierwszą firmą, która chce się wziąć poważnie za ten plac, to właśnie my powinniśmy dyktować warunki,

Strona 8

Najtańsze blachy na dachy:
FLORIAN SA

BLACHY PŁASKIE
[1000 mm x 2000 mm]
▶ ocynkowana - 20,50 zł/ark.
▶ powlekana - 38,00 zł/ark.

BLACHA T 18
[850 mm x 2000 mm]
▶ ocynkowana - 21,50 zł/ark.
▶ powlekana - 40,00 zł/ark.

BLACHA T 18 NA WYMIAR
▶ ocynkowana - 15,00 zł/m²
▶ powlekana - 20,50 zł/m²

FLORA
DACHÓWKA BLASZANA

CENA: 21,50 zł/m²

Gwarancja 10 lat !!!

Poleca oficjalny dealer



Dębsk Stary nr 19 (droga Nr 2 Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr)
(0-46) 861-26-19



Głosy policzone

Już niedługo będziemy mogli uczestniczyć w finale plebiscytu na Sochaczewianina Roku 2002, organizowanego po raz piąty przez redakcję naszego tygodnika. Cieszymy się, że ma on tak duży odzew wśród czytelników "Ziemi Sochaczewskiej", o czym świadczy liczba nadesłanych kuponów. W ubiegłym roku było ich 1200, zaś 5 marca 2003 r. z zaplombowanej urny komisja wyjęła aż 1550 ważnych głosów. Tradycyjnie w jej skład weszli dotychczasowi laureaci plebiscytu, w tym roku byli to: Mieczysław Nowacki - Sochaczewianin 2000 oraz Mirosław Szczepanowski - Sochaczewianin 2001 jak również pracownicy naszej redakcji.

Wszystkich, którzy chcieliby wiedzieć czy wygrał ich faworyt, prosimy jeszcze o odrobinę cierpliwości. Wyniki podamy państwu bowiem w środę 19 marca o godz. 18.00 na uroczystej imprezie, która odbędzie się tradycyjnie już w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, komisja nie tylko liczyła głosy, ale ze wszystkich nadesłanych kuponów lo-

sowała 15 osób, które otrzymały od nas nagrody w postaci sprzętu AGD, toreb z zawartością od firmy Masterfoods zegarków oraz hulajnóg. Na naszą uroczystość zapraszamy więc serdecznie tych, którym się poszczęściło w losowaniu, a są to: Elżbieta Książak z ul.Kochanowskiego, Paweł Kubel z miejscowości Bobrowniki, Janina Kinga Dobrowolska z ul. Długiej, Krystyna Matusiak z Gostynina, Marian Wendkowski z ul.Warszawskiej, Przemysław Filipiak z ul.Granicznej, Jadwiga Sejdak z ul.Zyrardowskiej, Marta Galecka z ul.15 Sierpnia, Teresa Kasprzycka z ul.Zawadzkiego, Tomasz Szczupiński z ul.Długiej, Stanisław Wałosz z miejscowości Bronisławy k.Sochaczewa, Jadwiga Sucharska z ul. Senatorskiej, Marek Jaworski z Teresina, Danuta Chodakowska z ul.Staszica oraz Jerzy Malowański z ul.Moniuszki.

Gorąco zapraszamy również wszystkich zainteresowanych naszą uroczystością, którą uświetni występ Big Bandu Bernarda Pacholskiego oraz "Zespołu o Wdzięcznej Nazwie". Wstęp wolny.

Małgorzata Pałuba

okna* -40%

* dotyczy okien PCV systemu CLASSIC

Promocja trwa do 15.03

DAKO okna, drzwi, rolety
FABRYKA OKIEN z pcv, aluminium, drewna

Fabryka Okien DAKO Sp. z o. o.
NOWY SĄCZ, ul. Elektrodogowa 45, tel. 449-28-00

Firmowy Salon Sprzedaży:
SOCHACZEW, al. 600-Lecia 72C, tel. 862-87-73



CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze
ul.Chopina 101, tel.863-27-77

11.03. godz.9.00, 11.00
"Randka z Lucy", komedia romantyczna prod.USA, od 15 lat, czas trwania 90 min, seanse dla szkół

godz.17.00 "Randka z Lucy", bilety 10, 12 zł

godz.19.00 "Bezsenność", thriller prod.USA, od 15 lat, 96 min, bilety 10, 12 zł

Władca pierścieni cz.II: Dwie wieże, przygodowy/fantasty prod.USA, od 12 lat, bilety: szkolne - 10 zł, ulgowe - 12, normalne - 14

14.03. godz.17.00, 20.00
15-16.03. godz.14.00, 17.00, 20.00

17-20.03. godz.8.30, 11.30, 17.00, 20.00

Rezerwacja biletów na seanse zorganizowane tel. nr 0-601-344-164.

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

Kino wyświetla również inne tytuły filmów zgodnie z zamówieniami szkół na seansach dodatkowych zamówionych przez szkoły

Bzura Łowicz
ul.Pijarska 1, tel.837-39-31

11-12.03. godz.17.00 "Harry Potter i komnata tajemnic"

Polonez Skierniewice
ul.Wita Stwosza 2/4, tel.833-44-89

11-13.03. godz.8.30, 12.00 (bilety 10 zł), 16.00, 19.30 (bilety 12 zł) "Władca pierścieni: Dwie wieże", USA-nowozel., od 12 lat, czas trwania 180 min.

APTEKI

11 - ul.Gawłowska 3a
12-15 - ul.Warszawska 21
16, 17 - ul.Pokoju 3a,
18 - ul.Dąbrowskiego 2

POGODA

Według prognozy długoterminowej kwiecień zapowiada się dość pochmurno i niezbyt ciepło. Natomiast w maju należy oczekiwać bardzo dużo słońca i bardzo ciepłej a nawet upalnej pogody. Czerwiec również ciepły, ale mniej słoneczny niż maj. Dotychczas przeważała pogoda pochmurna z dużymi, sięgającymi około 12 stopni skokami pomiędzy temperaturą dzienną i nocną. Wtorek rozpocznie się pochmurnie z roz pogodzeniami. Opad deszczu przejdzie w opad przelotny. Temperatura od 6 do 9 stopni. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany. W środę ponownie pochmurno z przelotnymi opadami deszczu. Spadek temperatury do około 4 stopni. Wiatr skręci na północno-zachodni i będzie umiarkowany. Od czwartku do wtorku znacząca poprawa pogody. Zachmurzenie małe do bezchmurnego nieba. Temperatura w czwartek tylko około 3 stopnie, później do soboty od 6 do 9 stopni. Od niedzieli do wtorku od 10 do 15 stopni. Chłodne noce od czwartku do niedzieli z temperaturami ujemnymi do -4 stopni, później temperatura od 4 do 7 stopni. Wiatr zmienny, słaby. W środę koniec słonecznej pogody, ale nadal ciepło. Temperatura około 14 stopni. Warunki biometeorologiczne korzystne. Zaznaczyć się bardzo pozytywny wpływ nasłonecznienia naszych organizmów w okresie przedwiośnia.

CUMULUS

Lokatorzy postawili na swoim

Od paru miesięcy w lokalnych mediach w tym w "Ziemii Sochaczewskiej" informowaliśmy mieszkańców o nadużyciach i wyprawieniu pieniędzy ze Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej przy ul.Piłsudskiego do prywatnych kieszeni. Członkowie obecnej Rady Nadzorczej Spółdzielni nie potrafili kontrolować spółdzielczych pieniędzy. Tłumaczenia Prze-

wodniczącego Rady Nadzorczej skierowane do prasy nie były na tyle wiarygodne, aby uspokoić emocje w Spółdzielni. Na wniosek części przedstawicieli zgodnie z § 79 ust.3 pkt 1 Statutu Spółdzielni na 22 marca na godz.9.00 zwołane zostało Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli Członków Spółdzielni w Sali Konferencyjnej przy ulicy Piłsudskiego. W porządku obrad znaj-

duje się wybór Prezydium (przewodniczącego, sekretarza, dwóch asesorów), zatwierdzenie regulaminu obrad Nadzwyczajnego Zebrania Przedstawicieli, wybór Komisji Mandatowej, Skrutacyjnej, Wyborczej, Uchwał i Wniosków, jak również informacje Zarządu i Rady Nadzorczej na temat nadużyć finansowych w Spółdzielni oraz odwołanie członków Rady Nadzorczej i zatwierdzenie wnio-

J.W.

Insulinowa konferencja

W piątek 7 marca w sochaczewskim Hotelu Chopin odbyło się spotkanie lekarskie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego Oddziału Regionalnego, który jest utrzymany w ramach dawnego województwa skierniewickiego. Oprócz sochaczewskich lekarzy przybyli również medycy ze Skierniewic. Tematem spotkania było leczenie insuliną. Po przywitaniu uczestników i otwarciu konferencji przez dr n.med. Jana Zambrzyckiego - wiceprzewodniczącego Oddziału Regionalnego Pol-

skiego Towarzystwa Lekarskiego, kierownik Kliniki Diabetologii Instytutu Medycyny Wewnętrznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi doc. dr hab.med. Jerzy Loba wygłosił bardzo dobrze przyjęty i z licznymi pytaniami podczas dyskusji wykład na temat "Insulinoterapii w cukrzycy typu II".

Przypomniał, że właśnie minęło 80 lat od odkrycia przez Bantinga i Besta insuliny, nagrodzonego później nagrodą Nobla, jako, że umożliwia ona dalsze życie wielu chorym na cukrzycę.

Ponadto przedstawiciel firmy BIOTON Jacek Durczak mówił o GENSULINIE, która jest pierwszą polską insuliną ludzką, gdyż dotychczas korzystaliśmy z insuliny produkcji zagranicznych. Natomiast ludzka insulina jest insuliną o lepszej jakości niż te, które były stosowane do tej pory, a były to prosto innej generacji.

W różnych sprawach bieżących przewidziane było spotkanie z byłym przewodniczącym Oddziału Regionalnego doktorem Jerzym Izdebskim, który przewodni-

sków przedstawionych przez Komisję Uchwał i Wniosków.

Zebranie będzie gorące. Rozgoryczenie wśród spółdzielców działalnością Rady i powiązaniem niektórych jej członków z p.A., główną podejrzaną o wyprowadzenie pieniędzy, jest duże. Do tego dojdą zróżnicowane opłaty za podgrzanie ciepłej wody i opłaty za odczytywanie mierników ciepła na kaloryferach oraz różnice pomiędzy opłatami za ciepło a ilością zużytych kalorii w mieszkaniach i w całym bloku. Może to być prawdziwe trzęsienie ziemi w Spółdzielni i oby niektórymi członkami Rady Nadzorczej naprawdę zatrzęsło.

czył oddziałowi przez ponad dwie kadencje i bardzo zasłużył się w jego działalności. W związku z tym koledzy lekarze mieli wręczyć mu pamiątkowy upominek. Niestety dr Jerzy Izdebski nie przybył z powodu choroby.

Spotkanie uświetnił natomiast niewątpliwie występ Nauczycielskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Mieczysława Nowackiego, która wykonała sześć utworów, m.in. Jana Sebastiana Bacha, Wolfganga Amadeusza Mozarta i Johanesa Brahmsa przyjętych bardzo życzliwie, z wielką radością i entuzjazmem. A najlepszym świadectwem tego, że się podobało, były gorące oklaski i tango na bis.

Na zakończenie spotkania organizująca je firma BIOTON zaprosiła wszystkich zebranych na poczęstunek.

Małgorzata Pałuba

Powitajmy wiosnę Rock Czad za dychę

Zima ciągle trzyma, coraz częściej jednak myślimy już o wiosnie, zwłaszcza w ciepłe, słoneczne dni zapowiadające rychłe odejście mrozów.

Że o wiosnie nie tylko myślimy, świadczy inicjatywa sochaczewskiego MOK-u, który na 21 marca, pierwszy dzień wiosny, zaprasza wszystkich chętnych do wspólnej zabawy przy dobrej muzyce. Na scenie przy Żeromskiego 8 królować będzie Poet Czad Rock. Muzykę swą zaprezentują nam Jarek Kozidrak - legenda grupy "Bajm" oraz Jacek Telus - legenda sama w sobie, jak donoszą plakaty.

Zapraszamy więc do MOK-u przy ul.Żeromskiego 8 na godz.19.00, już za 10 zł posłuchasz dobrej muzyki.

bus

Pociągi do likwidacji

Dokończenie ze str. 1

Chcemy przypomnieć, że pasażerowie dojeżdżający do Warszawy i okolic to nie turyści, tylko osoby, które tam pracują albo uczą się. Za przejazdy płacą, a często jeżdżą w brudnych, śmierdzących przedziałach z wybijanymi szybami w oknach. W Sochaczewie i okolicach nie ma pracy, gdyż prawie wszystkie zakłady poupadły i aby utrzymać swoje rodziny muszą dojeżdżać. Teraz likwiduje się im część pociągów. Być może niektóre osoby tracą z tego powodu pracę. Liczba bezrobotnych w Sochaczewie powiększy się. I oby tylko do tego nie doszło.

J.W.

Podnośnik dla jednego budynku?

Trwa dyskusja nad propozycją zakupu podnośnika dla państwowej straży pożarnej. Burmistrz deklarował wsparcie PSP kwotą 10 tysięcy, natomiast Komisja Bezpieczeństwa wniosowała o wygospodarowanie w budżecie aż 100 tysięcy złotych. Z tego powodu na naradę zaproszono Komendanta Powiatowego PSP Pawła Kubiaka.

Jak wyjaśnił komendant, sochaczewska straż posiada 20-letni podnośnik marki Star 29, sięgający do 4 piętra. Urządzenie jest sprawne, ale ze względu na jego wiek istnieje zagrożenie, że któregoś dnia przestanie działać.

Odnosząc się do ostatniej sesji budżetowej, podczas której padały głosy, że podnośnik jest niezbędny do zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom 8-piętrowego bloku przy ul. Piłsudskiego, stwierdził, że podnośnik będzie wykonywał wiele innych zadań. Przede wszystkim można używać go do ewakuacji ludzi z 4-5 piętrowych budynków, usuwania połamanych przez wichurę gałęzi itp.

Zapytany o dokładne koszty zakupu samochodu wyjaśnił, że jeszcze w tym roku wóz jest wart ok. 780.000 zł, natomiast w przyszłym cena wzrośnie o 150-160 tysięcy. Wszystko wskazuje na to, że straż-



pożarne będą musiały od 2004 roku płacić podatek VAT od kupowanego sprzętu. Powiedział, że sochaczewske starostwo, któremu podlega Komenda Powiatowa PSP zadeklarowało zaciągnięcie znacznej pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska na pokrycie części kosztów zakupu podnośnika. Komendant dodał, że jedyny w Polsce producent podnośników - Bumar Koszalin - znający możliwości finansowe straży pożarnych i samorządów, rozkłada płatność na raty. Zaproponował zorganizowanie spotkania władz miasta i starostwa oraz przedstawicieli Bumaru i sochaczewskiej Komendy PSP, podczas którego można by

ustalić dogodne warunki płatności. Burmistrz poinformował, że w tym momencie nie będzie w stanie spełnić oczekiwań Komisji Bezpieczeństwa i nie znajdzie w budżecie proponowanych dodatkowo 90 tysięcy złotych. Zadeklarował jednak pomoc w późniejszym czasie, zwłaszcza, że istnieje możliwość odroczenia płatności. Uzgodnienia były satysfakcjonujące dla obu stron.

dw



Hala dla powiatu?

Ze względu na koszty utrzymania, jest podobno propozycja przekazania powiatowi sochaczewskiemu Hali Sportowej w Chodakowie. Obecnie jest ona we władaniu Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie, a korzystają z niej sportowcy KS Bzura oraz uczniowie okolicznych szkół.

Nie wiadomo czy chodzi tylko o samą halę, czy o cały kompleks sportowo-rekreacyjny łącznie z boiskiem głównym oraz z terenami zlokalizowanymi wzdłuż ul.Chopina.

Chciałbym przypomnieć, że chrapkę na halę, a przede wszystkim na tereny wokół niej, powiat ma od dawna. Wytargował już za przychodnię przy ul.Fabrycznej spory teren przy alejce sportowej im.Wacława Duplickiego pod rozbudowę szkoły ogólnokształcącej. Ale jak do tej pory żadnej inwestycji tam nie rozpoczął, a nawet ociągał się z podpisaniem z miastem stosownych dokumentów.

Klub "Bzura" domaga się pomocy i bazy do prowadzenia swojej działalności sportowej, ale czy powiat sprostą oczekiwaniom jego działaczy?

Ciekawe też, na jakich zasadach odbyłoby się przekazanie tej hali? Czy coś w zamian? A może sprzedaż? Miasto swego czasu poniosło spore nakłady finansowe na remont tego obiektu, który groził zawaleniem, więc teraz oczekiwać będzie (w razie przekazania) rekompensaty od powiatu?

Ja wiem, że powiatowi przydałby się taki obiekt do przeprowadzania własnych imprez, ale w dzisiejszych trudnych czasach biznes jest biznes. Nie ma sentymentów, a do tego pewnie dochodzą tereny bardzo atrakcyjne pod względem działalności gospodarczej przy ul.Chopina, które już teraz powinny być zagospodarowane, żeby ludzie mieli pracę. Ale kto to robi? Prywatny inwestor który je kupi, kwestia tylko pewnie od kogo? Miasta czy powiatu?

Ale to tylko takie moje luźne dywagacje, niemniej jednak warto rozważyć za i przeciw, i w oparciu o rachunek ekonomiczny zdecydować co robić dalej. Chociaż z drugiej strony nikt w obliczu wejścia do Unii nie pozbywa się swojej własności, bo ona zawsze w przyszłości może zaprocentować, dotyczy to także tzw. pól czerwonkowskich, których powiat lekką ręką chce się pozbyć. A przy okazji może miasto własne te pola kupić albo dostanie w zamian za Chodaków i jego halę.

FAN

informator



Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą - tel. 862-33-09

www e-Sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 4 zł (ulgowy), 6 zł (normalny)



Muzeum Kolei Wąskotorowej, tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne od wtorku do niedzieli - 10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgowy, 3 zł - normalny



Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F.Chopina, tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne od wtorku do niedzieli - 9.30 - 17.30

Ceny biletów: dworek i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł (normalny) park - 2 zł (ulgowy), 4 zł (normalny). Mieszkańcy Sochaczewa mają do parku wstęp wolny (za okazaniem dowodu osobistego).

Ważne telefony

Informacja: PKP 837-63-11
PKS 862-55-00
ZKM 862-99-27,
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Zakład Wodno - Kanalizacyjny 863-53-11, 862-82-30 w dni robocze od 7.00 do 15.00
863-59-85 w dni wolne i święta oraz w porze nocnej
Policja 997, 862-22-17
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 863-50-85, 863-52-04, 863-52-05
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63
Taxi 862-28-42
ZGM 862-81-06 całodobowy, 862-93-14
Pomoc drogowa 24 h - 96-37

POL OIL Co
Olej opakowy, z dostawą do klienta „szybko i tanio” oferuje POL-OIL-Co
Autoryzowana hurtownia paliw Rafinerii Gdańskiej S.A.
Tel. 0-22 865-26-61 i 01 751-25-37, 865-07-13 i 18

BANK MIESZKAŃ

Podczas poniedziałkowego (3.03) posiedzenia Komisji Mieszkaniowej działającej w Urzędzie Miasta dyskutowano przede wszystkim o utworzeniu Banku Żamian Mieszkań. Oferta dotyczy wszystkich osób zainteresowanych zamianą lokalu na mniejszy, większy, tańszy w eksploatacji, położony w innej części miasta, na innym piętrze, wyposażony w media (woda, c.o., kanalizacja itd.). Bank ruszy 31 marca.

Komisja wyszła z założenia, że kontaktowanie rodzin zainteresowanych zamianą M, może być jednym ze sposobów przynajmniej częściowego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Jeśli nie da się skrócić listy oczekujących na przydział lokalu komunalnego, można chociaż poprawić warunki mieszkaniowe.

UM liczy także, że Bank pomoże Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej w odyskaniu od lokatorów części długów. Niektórzy z najbardziej zadłużonych tłumaczą się, że chętnie przenieśliby się



do mniejszego lokalu, ale nie wiedzą, gdzie szukać informacji na temat rodzin mających pieniądze na utrzymanie większego M. Teraz wszelkie niezbędne informacje zgromadzone będą w Banku.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej opracował druki oferty. W formularzu należy opisać m.in. metraż, ilość oraz po-

wierzchnię pokoi i kuchni, wyposażenie w media takie jak kanalizacja, centralne ogrzewanie czy woda, wysokość czynszu, oraz wyrazić zgodę na przechowywanie, przetwarzanie i udostępnianie danych osobowych, oczywiście tylko w zakresie niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania Banku.

Łatana diagnostyka

Jest u nas zapewne wielu pacjentów, którzy skierowani do sochaczewskiego szpitala na badania diagnostyczne w pracowni endoskopowej, są zaskoczeni i oburzeni, iż muszą czekać nieraz nawet półtora miesiąca. A bywa, że odsyłani są gdzie indziej, jeśli urządzenie jest nieczynne.



“Co prawda są w naszym szpitalu dwa gastroskopy - mówi nieformalny, jak sam twierdzi kierownik pracowni endoskopowej dr Artur Papierowski - urządzenia do wżernikowania górnego odcinka przewodu pokarmowego, czyli przełyku, żołądka, dwunastnicy, ale oba są już mocno wysłużone, pracują tu bowiem od ponad 10 lat. Żywot gastroskopu przewidziany jest standardowo na 4-5 tys. badań. Każdy z naszych ma tych badań na koncie minimum 20 tysięcy. Oczywiście, wielokrotnie były już naprawiane, a jedynie naprawy z ubiegłego roku pochłonęły sumę równą połowie ceny nowego gastroskopu.

mamy. Ściągnięcie kogoś z zewnątrz zaś, to duże koszty, bo nikt nie chce pracować za takie pensje jak nasze”.

Jednak już od 10 lat badania takie są u nas wykonywane, jest bowiem kilku lekarzy, którzy, jak twierdzi dr Papierowski, robią je bezpłatnie. Tak naprawdę więc diagnostyka gastroskopowa obciąża szpital, przede wszystkim z powodu wysokich kosztów napraw wyeksploatowanych urządzeń. Właśnie jeden z gastroskopów “poszedł” do kolejnego remontu, który kosztować będzie szpital 20 tys. zł, podczas gdy za nowy trzeba by zapłacić 40 tys. zł.

Podobna sytuacja jest z kolonoskopem służącym do badań jelita grubego, który ma już trzy lata i też się psuje. Mamy jedno takie urządzenie i jest ono właśnie teraz w naprawie, która będzie kosztować ok.10 tys. zł. Od trzech tygodni więc nie robi się u nas takich badań”.

Na pewno pracownia ta jest w szpitalu niezbędna, prawidłowa i szybka diagnoza to przecież połowa sukcesu w leczeniu. Jest więc konieczność jej modernizacji, zwłaszcza, że wzbogaciła się niedawno o nowoczesną, skomputeryzowaną myjkę do sterylizacji sprzętu. Ważne jest to szczególnie w dobie dość częstych przypadków wewnętrznie szpitalnych zakażeń, choćby na żółtaczkę. Dzięki nowej myjce mamy teraz pewność skuteczności sterylizacji.

Ale sama pracownia, tak jak jej szef, działa niezupełnie formalnie, szpital nie ma bowiem podpisanego kontraktu z Kasą Chorych na badania gastroscopowe. Dlaczego tak się dzieje? “Otóż, aby podpisać taki kontrakt - wyjaśnia dr Papierowski - szpital musiałby posiadać oficjalnie poradnię gastroenterologiczną, żeby zaś mogła ona istnieć, musiałby być zatrudniony specjalista gastroenterolog, a takiej specjalności w Sochaczewie nie

Chcilibyśmy zaapelować więc do ludzi dobrej woli, a zwłaszcza do właścicieli firm i dyrekcji zakładów pracy, których pracownicy też korzystają z tych urządzeń, aby pomogli sfinansować zakup choć jednego nowego gastroskopu.

Ślawomir Burzyński

Sesja Rady Gminy Teresin

20 punktów w 300 minut

Prawie 5 godzin trwała czwartkowa debata teresińskiego parlamentu. Program sesji obejmował aż 20 punktów. Większość z nich szybko zrealizowano, natomiast najwięcej czasu upłynęło przy dyskusji, interpelacjach i zapytaniach. Rozpoczęło się uroczyste. Ślubowanie złożył 15. radny, wybrany w wyborach uzupełniających, Szymon Drzazga. Zasiłił on jednocześnie składy gminnych komisji: rewizyjnej oraz administracji i przestrzegania prawa.

O planie pracy komisji rewizyjnej mówiła jej szefowa Halina Zielska. Poinformowała, że w najbliższym czasie przeprowadzona zostanie kontrola kompleksowa w Bibliotece Publicznej, kontrola problemowa w SP Szymanów, Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej i samym Urzędzie Gminy. W trakcie kontroli oceni się prace budżetowe.

W trosce o jakość dróg, jezdni i chodników powołano komisję do spraw modernizacji dróg. Jej opinii i wnioski wniosą wiedzę przy planowaniu drogowych inwestycji. Ze strony radnych komisję tworzą: Tadeusz Pałuba, Andrzej Bartosik, Mirosław Walczak. To nie wszystkie sprawy personalne. W składzie komisji inwentaryzacyjnej znaleźli się: Barbara Piekutowska, Ryszard Kasprzak, Ireneusz Majcher. Niedawne wybory sołtysów skłoniły do utworzenia w gminie Teresin nowych sołectw. Od 6 marca pojawiły się: Gaj i Teresin-Gaj.

Trudna sytuacja każe gminom integrować się w związki. Teresin przystąpił do międzygminnego związku “Kampinos”. Tu szukać się będzie sposobów na środki z Unii Europejskiej, wymieniać doświad-

czenia. Ze strony Teresina w związku zasiadają: Irena Jandzińska i Szymon Drzazga.

W Gminie Teresin mamy też nową ulicę. Jest w Granicy, a nazywa się Złota.

Zmiany zasad wynagradzania nauczycieli przedstawiła pełnomocnik gminy ds. oświaty Anna Parol. Są one jedynie kosmetyczne, odnoszące się do regulacji za usługę lat.

Szybko uchwalono zmiany w tegorocznym budżecie. Zwiększono o 14975 zł dodatki mieszkaniowe i o 31500 zł koszty dowożenia dzieci do szkoły. Zakład Gospodarki Komunalnej jest bogatszy o 25000 zł z przeznaczeniem na sprzęt.

Stałym punktem obrad były informacje o pracy przewodniczącego Rady Gminy i wójta. Był to wstęp do prawie 2-godzinnej dyskusji.

Najważniejszymi elementami pytań i interpelacji były:

- propozycje zmian godzin urzędowania Urzędu Gminy Teresin. Projekt przewiduje czas od 8.00-16.00 oraz jeden dzień do godz.17.00,

- pomoc dla Klubu Sportowego “Mazowsze” musi być poprzedzona kontrolą. Obecnie klub jest na skraju bankructwa. Grozi blokada konta, niepłacony jest ZUS oraz inne opłaty, pracownicy nie otrzymują poborów,

- mieszkańcy Szymanowa chcą wiat autobusowych. Może je wybudować zyrardowski PKS, ale nie ma pieniędzy,

- gmina nie ma uregulowanego planu zagospodarowania przestrzennego,

- należy przywrócić rangę sołtysom,

- pytano, dlaczego wszyscy się integrują, a nie ma związku gmin powiatu sochaczewskiego,

- trzeba zmienić organizację pracy na wysypisku w Topolowej.

Było też dużo emocji, lecz wszyscy opuszczali salę konferencyjną bez urazów, choć każdy pozostał przy swoim zdaniu.

Zbigniew Bonalski

Szara myszka bez ogona

Jak doniosła prasa, są przecieki z amerykańskich instytucji badawczych, że blondynkom grozi wyginięcie. Nie, żeby zaraz miała na nie paść jakaś zaraza, choć o jednej mężczyźni powiadają, że to niezła cholera, ale stopniowo, bo podobno geny kobiet z ciemnym owłosieniem coraz bardziej dominują w dzisiejszych społeczeństwach.

Nie zmartwią się tym w Afryce ani w Chinach, gdzie blondynek jak na lekarstwo, dlatego podobno Murzyni wołają blondynki, ale co mają powiedzieć Skandynawowie? A i nam pociemnieje w oczach, bo przecież prawdziwa Polka to tylko blondynka.

Skończą się wówczas również dowcipy o niezbyt rozgarniętych paniach z jasnymi lokami, chociaż bardzo mnie dziwi, dlaczego nie ma podobnych o blondynach. Zwłaszcza tych z nadwą, bo jak sugerują badania innych amerykańskich naukowców, otyli mężczyźni mogą osiągać gorsze wyniki w testach na inteligencję, niż ich szczupli kole-dzy. Natomiast, zależności takiej nie stwierdzono w przypadku pań, nawet blondynek. Podobno chodzi o to, że u kobiet tłuszcz się odkłada w innych miejscach. Czyżby mężczyznom odkładał się on również na mózgu?

Prawdopodobnie myślą tak feministki, które, chcąc wyrwać się spod męskiej domi-

nacji, reagują być może nieco zbyt nerwowo na wszelkie przejawy, jak to mówią, męskiego seksizmu. Przykładem niedawna afera z promocją nowej warszawskiej rozgłośni, którą reklamował billboard z nagim biustem i radiowymi pokrętami oraz napisem “To mnie kręci”. Zaprotestowało publicznie wiele kobiecych organizacji. A efekt był taki, że istotnie billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocji, bo jego nazwa przez kilka tygodni nie schodziła z pierwszych stron gazet. I jak po tym wszystkim wyglądają feministki, które specjaliści od marketingu sprytnie wykorzystali? I nie muszą nawet dodawać, że byli to zapewne billboardy usunęto, ale radio owo zaoszczędziło kilkadziesią

Projekt budżetu miasta na

WYDATKI

Budżet miasta po stronie wydatków zamyka się kwotą 45.936.181 zł. Na inwestycje i zakupy inwestycyjne przeznaczono 2.981.039 zł, na dotacje dla miejskich zakładów budżetowych, instytucji kultury, niepublicznego przedszkola oraz na zadania realizowane na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego łącznie 3.910.543 zł, na pozostałe wydatki bieżące 37.984.599 zł oraz koszty obsługi (odsetki i prowizje) kredytów i pożyczek zaciągniętych w latach wcześniejszych i przewidzianych do zaciągnięcia w bieżącym roku 1.060.000 zł.

Inwestycje i zakupy inwestycyjne stanowią 6,5 proc. wydatków ogółem, dotacje 8,5 proc., pozostałe wydatki bieżące 82,7 proc., a koszty obsługi kredytów 2,3 proc.

Szczegółowy plan wydatków przedstawia się następująco:

Rolnictwo i łowiectwo

W ramach tego działu zaplanowano wpłatę w wysokości 1.500 zł na rzecz Mazowieckiej Izby Rolniczej stanowiącą 2 proc. uzyskanych wpływów z podatku rolnego.

Wytwarzanie i zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz i wodę

Zaplanowane w tym dziale wydatki w wysokości 260.000 zł są w całości przeznaczone na zadania inwestycyjne, w tym na: ucieplenie miasta zabezpieczono kwotą 200.000 zł. W ramach tej kwoty planuje się rozliczenie inwestycji pn. "Ucieplenie Sochaczewa" oraz wykonanie modernizacji kotłowni przy ul. Żyrardowskiej 6.

Na budowę wodociągów zaplanowano łącznie 60.000 zł. Plan dotyczy: ul. M. Konopnickiej - wodociąg zasilający ok. 15 działek, ul. Bukowa - przedłużenie wodociągu o 150 m i ul. Żołnierska - dopłata do wykonania 50 m sieci.

Transport i łączność

Na wydatki realizowane w ramach tego działu zaplanowano ponad 1,5 mln zł, w tym: dotacja dla Zakładu Komunikacji Miejskiej wyniesie 600.000 zł. Na zakupy inwestycyjne dla ZKM przeznaczono 270.000 zł. W ramach tej kwoty planuje się remont kapitalny autobusów oraz zakup urządzenia do przerobu zerwanego asfaltu, tzw. recyklera. W roku 2003 planuje się leasing dwóch autobusów.

Utrzymanie, konserwacja oraz bieżące remonty dróg gminnych wyniosą 700.000 zł.

Gospodarka mieszkaniowa

Na wydatki w tym dziale zabezpieczono ok. 3,8 mln zł i rozdysponowano następująco: dotacja dla Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej zaplanowano w kwocie 400.000 zł, na spłatę zobowiązań Zakładu Usług Komunalnych przeznaczono 1.800.000 zł. Zabezpieczono też środki na wydatki inwestycyjne związane z przejęciem gruntów pod poszerzenie ulicy Spółdzielczej, wykup gruntów pod drogi i ulice, remont kolumn na terenie "Chemitexu".

567.600 zł zaplanowano na ratę zakupu budynku - siedziby Urzędu Miejskiego.

W ramach wydatków inwestycyjnych zabezpieczono kwotę 370 tys. zł na wykonanie projektu technicznego i rozpoczęcie budowy budynku komunalnego lub na nabycie i adaptację istniejącego już obiektu. W tej grupie wydatków znajdują się też pieniądze dla wspólnot mieszkaniowych oraz na wyceńnię lokali mieszkalnych i użyt-

kowych oraz utrzymanie budynku byłego ZUK-u.

Działalność usługowa

W ramach tego działu zaplanowano łącznie kwotę ok. 660 tys. zł.

Wydatki związane z opracowaniem nowego planu zagospodarowania przestrzennego Sochaczewa wyniosą 200.000 zł. Na utrzymanie Zakładu Usług Pogrzebowych przeznaczono kwotę 453 tys. zł, na grobownictwo wojenne 4.000 zł. Środki pochodzą z przyznanej na ten cel dotacji z budżetu państwa.

Administracja publiczna

Wydatki tego działu zamykają się kwotą 6 mln zł i zostały przeznaczone na: koszty realizacji prac zleconych wykonywanych przez 10 pracowników Urzędu Miejskiego (USC, OC, Ewidencja Ludności), wydatki Rady Miejskiej w wys. prawie 340 tys. zł. Wydatki Urzędu Miasta przeznaczone na utrzymanie budynku, koszty plac, certyfikat jakości wg standardu ISO oraz obsługę interesantów wyniosą 4,5 mln zł.

Na wydatki związane z poborem podatków i opłat (inkaso opłaty targowej, koszty doręczenia decyzji podatkowych i upomnień, opłata komornicza od ściąganych należności) zabezpieczono kwotę 260.000 zł.

Koszty wydawania tygodnika "Ziemia Sochaczewska" wyniosą 390 tys. zł.

Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa

Zaplanowano kwotę 60.000 zł na dotację dla Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie (na poprawę stanu bezpieczeństwa w mieście, dodatkowo patrol oraz monitoring miasta).

Na dofinansowanie zakupu samochodu dla Państwowej Komendy Straży Pożarnej przeznaczono 10.000 zł.

Na bieżące wydatki związane z obroną cywilną przewidziano kwotę 9.000 zł.

Rezerwy budżetowe

Utworzono ogólną rezerwę budżetową w wysokości 100.000 zł, celową na ponadzakładowy układ zbiorowy pracy dla niepedagogicznych pracowników szkół - 300.000 zł oraz na nagrody organu prowadzącego dla pracowników oświaty - 37.783 zł.

Oświata i wychowanie

Zaplanowane w tym dziale wydatki wynoszą ponad 14,7 mln zł.

Na bieżące utrzymanie szkół podstawowych przeznaczono 9 mln zł. W ramach wydatków rzeczowych zaplanowano następujące remonty: wymiana pokrycia dachowego i elewacji na części budynku Szkoły Podstawowej Nr 7 (50.000 zł), wymiana okien w Szkole Podstawowej Nr 3 (70.000 zł).

Ponad 400 tys. wyniosą planowane koszty utrzymania oddziałów zerowych w szkołach podstawowych. Koszty utrzymania dwóch gimnazjów miejskich to kwota ponad 5 mln zł.

Na dożyczenie uczniów do szkół zaplanowano 50.000 zł, na wydatki związane z doszkadzaniem i doskonaleniem nauczycieli 40.000 zł. W ramach pozostałej działalności zabezpieczono środki w wysokości 30.000 zł na przeprowadzenie konkursów i zawodów międzyszkolnych, organizację Dnia Edukacji Narodowej.

Ochrona zdrowia

Na realizację gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych przeznaczono kwotę 422 tys. zł.

Opieka społeczna

Na wydatki ponoszone w ramach tego działu przeznaczono 6 mln zł. Środki rozdysponowano następująco: koszty utrzymania Dziennego Domu Pomocy Społecznej, łącznie z kosztami wyżywienia pensjonariuszy wyniosą 370.000 zł, utrzymanie Środowiskowego Domu Samopomocy to kwota 340.000 zł (zostaje ona pokryta w całości z dotacji celowej). Bieżące koszty utrzymania Żłobka Miejskiego, łącznie z kosztami wyżywienia wyniosą 330.000 zł.

Na składki na ubezpieczenia zdrowotne opłacane za osoby pobierające świadczenia z pomocy społecznej zaplanowano kwotę 85.000 zł. Jest to zadanie w całości finansowane z dotacji celowej.

Na zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne przeznaczono łącznie 2.165.000 zł. W ramach tej kwoty 1.960.000 zł stanowi dotacja celowa przeznaczona na zasiłki gwarantowane, stałe, renty socjalne, opłacenie składek emerytalnych i rentowych, natomiast z własnych środków miasto przeznaczono 205.000 zł.

Na wypłatę dodatków mieszkaniowych przeznaczono 1.060.000 zł, z czego kwota 140 tys. zł zostanie pokryta z dotacji celowej.

Zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne, wychowawcze (375.000 zł) są pokrywane w całości z dotacji celowej z budżetu państwa.

Na bieżące utrzymanie Miejskiego Ośrodka Pomocy

Społecznej przeznaczona została łącznie kwota 953.000 zł, z czego część kosztów w wysokości 483.000 zł zostanie sfinansowana dotacją celową z budżetu państwa.

Na usługi opiekuńcze przeznaczono łącznie 178.000 zł, a na pomoc dla repatriantów prawie 10 tys. zł. Zaplanowano też środki własne w wysokości 110.000 zł na dożywianie dzieci w szkołach.

Edukacyjna Opieka Wychowawcza

Na wydatki ponoszone w ramach tego działu przeznaczono kwotę 4,5 mln zł, są to w całości wydatki bieżące. Planuje się, że utrzymanie świetlic szkolnych w 2003 r. wyniesie 965 tys., a 5 przedszkoli miejskich prawie 3,5 mln (w tym koszty wyżywienia - 400 tys.). Zabezpieczono także środki w wys. 175.500 zł na dotację dla niepublicznego przedszkola "Caritas".

Gospodarka Komunalna i ochrona środowiska

Na wydatki bieżące ponoszone w ramach tego działu zabezpieczono środki w wys. 1,6 mln zł., a na inwestycyjne drugie tyle.

Środki przeznaczono m.in. na rozpoczęcie budowy kanalizacji deszczowej w ul. Bukowej (200 tys.), kanalizacji sanitarnej Malesina i Zatorza (1.050 tys. zł, z czego 900 tys. pochodzi z pożyczki z NFOŚ). Oczyszczanie miasta pochłonie kwotę 370 tys. zł, a utrzymanie zieleni 180 tys. zł. Część wydatków w dwóch ostatnich pozycjach będzie pokryta z gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. 80 tys. przeznaczono na utrzymanie schroniska dla

zwierząt, a dodatkowo 50 tys. na remont dachu w schronisku i budowę boksów.

Oświetlenie ulic będzie kosztowało miasto 720 tys. zł, przy czym zadanie to w przypadku dróg krajowych, wojewódzkich i powiatowych zostanie sfinansowane z dotacji celowej w wys. ok. 250 tys. zł. Dodatkowo 160 tys. środków własnych przeznaczono na oświetlenie wzgórz zamkowe i Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, osiedla Zatorze oraz ulic: Boryszewskiej, Pięknej, Gawłowskiej, Sadowej, Piaszczynej i Kolejowej. 20 tys. z dotacji celowej pokryje koszty doświetlenia oświetlenia ul. Głowackiego.

90 tys. zł zaplanowano na założenie systemu komputerowego infrastruktury miejskiej oraz opracowanie strategii rozwoju.

Podobną kwotę zabezpieczono w budżecie na dokumentację techniczną przyszłych inwestycji. Są to: doprowadzenie do Sochaczewa wody z ujęcia w Mistrzowicach, kanalizacja Chodakowa, odwodnienie ul. Płockiej, Nowowiejskiej, oświetlenie Chopina, koncepcja wykorzystania budynku przy ul. Chodakowskiej na trzecie gimnazjum.

Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego

Wydatki realizowane w ramach tego działu zamykają się kwotą ponad 1,5 mln zł i obejmują: dotację dla Miejskiego Ośrodka Kultury w wysokości 565.000 zł, w tym 10.000 zł na zakup sprzętu nagłaśniającego, 15.000 zł na organizację imprez oraz 20.000 zł na remont dachu. Klub Nauczyciela otrzyma dotację w wysokości 20.000 zł. Miejskiej Bibliotece Publicznej

przyznano 567.000 zł, w tym 15.000 zł na zakup książek. Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą otrzyma 260.000 zł, w tym 10.000 zł na wykonanie instalacji przeciwpożarowej.

Wydatki na organizację imprez kulturalnych (m.in. Dni Sochaczewa, Dzień Dziecka, Święto Niepodległości, choinka, spotkanie noworoczne, współpraca z Melton Mowbray z Anglii) wyniosą 130.000 zł.

Kultura fizyczna i sport

Na wydatki realizowane w tym dziale przeznaczono również ponad 1,5 mln zł, w tym: na pokrycie kosztów obsługi finansowej zadania "budowa krytej pływalni" zabezpieczono ponad 500 tys. Dla Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji ustalono dotację w wysokości 1.000.000 zł. Zaplanowano też środki w wysokości 70.000 zł na organizację przez Urząd Miejski imprez sportowych, turniejów i meczów.

Rozchody budżetu miasta

Na spłaty rat kapitałowych kredytów i pożyczek zabezpieczono łącznie 4.198.000 zł, w tym: 1.500.000 zł - na spłatę kredytu zaciągniętego w NFOŚiGW na ucieplenie miasta; 1.233.000 zł - na spłatę kredytu zaciągniętego w BOS S.A. na budowę oczyszczalni ścieków; 1.000.000 zł - na spłatę kredytu zaciągniętego w BISE na budowę krytej pływalni; 465.000 zł - na spłatę kredytu zaciągniętego w Banku PeKaO S.A. na wydatki bieżące.

Oprac. sos

To jest budżet socjalny

Z Krzysztofem Wasiakiem, ekonomistą, przewodniczącym Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej Sochaczewa rozmawia Jolanta Śmielak-Sosnowska

- 28 lutego radni miejscy przełożyli termin uchwalenia budżetu na 13 marca. Myśli pan, że w tym terminie uda się podjąć tę najważniejszą dla miasta uchwałę?

- Nie jestem przekonany, ale mam nadzieję, że taka decyzja zapadnie. Burmistrz otrzymał na sesji wyraźny sygnał od radnych, że ten budżet jest daleki od ideału. Te prawie dwa tygodnie między posiedzeniami, to jest czas dany władzom miasta na ewentualne zmiany i poprawki w budżecie. Obawiam się, że jeżeli nie będzie takiej woli ze strony burmistrza, radni mogą negatywnie zaopiniować uchwałę.

- W świetle obecnych przepisów, poprawek w budżecie może dokonać jedynie burmistrz. Radni nie mogą przegłosować zaproponowanych przez siebie zmian, a jedynie autopoprawki burmistrza. Rada może natomiast odrzucić cały projekt budżetu, ale co wtedy?

- Jeśli do 31 marca budżetu nie zatwierdzi Rada, wkracza Regionalna Izba Obrachunkowa, która przejmuje obowiązek uchwalenia budżetu do 30 kwietnia. Taki zapis zawiera również statut Sochaczewa. Ja jeszcze dodam, że tegoroczny projekt budżetu został przygotowany przez poprzednie władze miasta, a zniewolizowany przez obecnego burmistrza. Jeśli więc Rada nie zatwierdzi tej zniewolizowanej wersji, wejdzie w życie projekt pierwotny, który też nie jest rewelacją.

- A pana zdaniem, który z projektów jest lepszy, obecny czy poprzedni?

- Projekt budżetu przygotowany jeszcze przez pana Szulczyka został z dużymi oporami

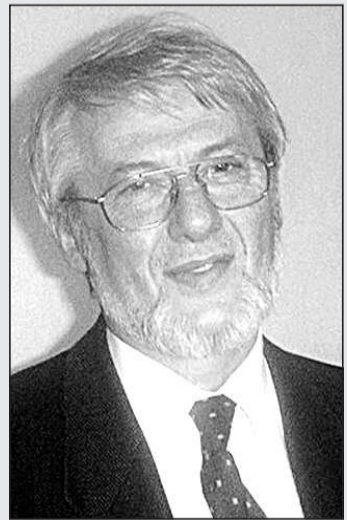
zaopiniowany przez poprzednią Radę. Nowelizacja wykonana przez burmistrza Czubackiego to tylko niewielka kosmetyka. Oba projekty dzielą zbyt krótką koldrę. Nie widać w nich źródeł nowych dochodów, za to powiększają się wydatki.

- Pan 28 lutego głosował za wnioskiem radnego Żyżyńskiego o przełożenie głosowania, a więc przeciw budżetowi. Czy myśli pan, że można było lepiej podzielić finanse miasta, skoro od dawna mówilo się, że czeka nas spłata wielu kredytów i pożyczek, i o nowych inwestycjach nie ma co marzyć?

- Rzeczywiście, zadłużenie miasta wynosi obecnie ponad 15 mln. Jeśli doliczyć do tego 2 mln kredytów, o które wystąpił już nowy burmistrz oraz zadłużenie ZUK-u, czyli kolejne 3 mln to jest to ogromna kwota do spłacenia. A jeśli pani pomyśli, czy nie można było inaczej zaprojektować budżetu, to powiem tak: budżet powinien nakreślać kierunek działania władzy, powinien być odbiciem polityki zarządu. We wszystkich przedwyborczych deklaracjach kandydatów na fotel burmistrza przewijał się jeden, główny motyw, a mianowicie, że mają przygotowaną strategię dla miasta. Wydawało się więc, że po objęciu stanowiska, główne kierunki działań zostaną natychmiast nakreślone. Okazuje się tymczasem, że zniewolizowany budżet niczego nie zmienia, nie dynamizuje.

- To jaka jest pana ocena tego budżetu?

- Tak jak powiedziałem, wprowadzono jedynie kosmetyczne zmiany, nie dające podmiotom możliwości uczestniczenia w życiu gospodarczym. To



jest budżetu socjalny. W kasie nieustannie brakuje pieniędzy na sfinansowanie podstawowych funkcji miasta, choćby takich jak utrzymanie bezpieczeństwa, budowanie czy remonty dróg, zapewnienie dobrej edukacji. Brakuje, gdyż wydawane są na cele socjalne (nie ryba lecz wędka). Wydatki na te cele łagodzą społeczne napięcia, rozładują konflikty pracownicze i... psują gospodarkę. Tymczasem dla miasta najważniejszy jest wzrost. Jego motorem są zawsze i wszędzie inwestycje. W Sochaczewie natomiast na inwestycje przeznaczają się 6,5 proc. budżetu.

- Wiceburmistrz Żelichowski przekonywał na sesji, że dokonano 35 poprawek na kwotę 6,5 mln zł.

- Proszę pani, jeśli mamy rozmawiać o przeniesieniach z rozdziału do rozdziału i z paragrafu do paragrafu, to owszem, zrobio-

no sporo przesunąć, ale to nadal niczego nie zmienia. Ja chciałbym usłyszeć od burmistrza, jaki on ma pomysł na Sochaczew. Czy będzie inwestował w drogi, bo to zwiększa szanse dotarcia inwestorów, czy będzie sprzedawał grunty pod nowe przedsięwzięcia gospodarcze, a może odwrotnie - kupował dobrze położone działki, żeby potem z zyskiem sprzedać. Temat ten zasygnalizowałem na sesji, bo jeśli powiat sprzedaje pola, czerwonkowskie po 16 zł/m² to może warto je kupić i zrobić na tym dobry interes. Mnie chodzi o koncepcję rozwoju tego miasta a nie o drobne sumy zabierane jednym, a dokładane drugim. Muszę jeszcze w tym miejscu wspomnieć o oczekiwaniach wielu radnych, a tym samym mieszkańców, co do środków unijnych. Korzystanie z nich również burmistrz zapowiadał w kampanii wyborczej, tymczasem w budżecie brak zabezpieczenia środków własnych na ten cel. Jeżeli zaczniemy się za to zabierać w przyszłym roku, może się okazać, że nie zdążymy.

- Na poniedziałek, 10 marca zwołał pan komisję budżetową. W jakim celu?

- Zrobiłem to z dwóch powodów. Po pierwsze, wiele było na sesji uwag i propozycji zmian i chciałbym, aby doszło do szczegółowego ich omówienia. Po drugie, 2 najważniejsze komisje (z punktu widzenia konsekwencji budżetowych) nie opowiedziały się jednoznacznie. Myślę, że trzeba jeszcze raz przeanalizować plan finansowy i szukać rozwiązań. Rozmów o budżecie nigdy nie jest za dużo.

- A co będzie, jeśli burmistrz nie ugnie się pod żądaniem radnych?

- Jeśli obie strony się uprą, stanie się to, o czym już rozmawialiśmy, budżet w starej wersji uchwalony Regionalną Izbą Obrachunkową.

- Do końca marca zostało jeszcze trochę czasu. Może uda się jednak wypracować wspólne stanowisko.

- I ja mam taką nadzieję.

2003 r.

DOCHODY

Na zaplanowaną kwotę dochodów w wysokości 48.184.181 zł składają się: dochody własne w wysokości 28.573.599 zł, co stanowi prawie 60 proc. zaplanowanych środków; subwencje z budżetu państwa w wysokości 15.604.898 zł, stanowią ponad 32 proc. planowanych dochodów; dotacje celowe na realizację zadań bieżących i inwestycyjnych zleconych miastu z zakresu administracji rządowej oraz na dofinansowanie własnych zadań bieżących wyniosą łącznie 4.005.684 zł, co stanowi ponad 8 proc. zakładanych dochodów ogółem.

■ Dochody własne

Wpływy z podatków ustalonych odrębnymi ustawami oszacowane zostały w łącznej wysokości ponad 9 mln zł. Największe pozycje w tej grupie stanowią wpływy z podatków: od nieruchomości od osób fizycznych i prawnych (6.350.000 zł); od środków transportowych (1.100.000 zł); od czynności cywilnoprawnych (870.000 zł).

Wpływy z opłat w 2003 r. mają wynieść prawie 2.240.000 zł, z tego m.in. opłaty: skarbowe - 750.000 zł, targowa - 460.000 zł, za wieczyste użytkowanie gruntów - 697.000 zł, za zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych - 250.000 zł.

Kolejne wpływy ok. 10.600.000 zł miasto uzyska z udziałów w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa, w tym są wpływy z podatku dochodowego od osób fizycznych zamieszkałych na terenie miasta. Kwotę tę przyleje do budżetu w oparciu o informację Ministerstwa Finansów.

Dochody z majątku miasta w 2003 r. wyniosą ponad 3 mln zł, w tym są głównie wpływy ze sprzedaży działek, gruntów, nieruchomości zabudowanych, miejsc garażowych, lokali mieszkalnych, lokali użytkowych oraz spłata rat za lokale mieszkalne przy ul. Grunwaldzkiej i czynsze za lokale mieszkalne.

Dochody jednostek budżetowych miasta zaplanowano na 2.300 tys. zł, w tym żłobek i przedszkola miejskie wniosą do

budżetu ok. 1.200 tys. zł (z tytułu odpłatności za wyżywienie i opłaty stałe). Dzienny Dom Pomocy Społecznej, MOPS oraz dochody z usług opiekuńczych dostarczą budżetowi 97 tys. zł. Dochody Urzędu Miasta z tytułu umów dzierżawnych, sprzedaży planów miasta wyniosą 156 tys. zł. Tygodnik Ziemia Sochaczewska ma zarobić 390 tys., a Zakład Usług Pogrzebowych 453 tys. Dochody schroniska dla zwierząt ze sprzedaży psów wyniosą 2.600 zł.

Pozostałe dochody własne oszacowano na kwotę 1.250 tys. zł, w tym należności po zrestrukturizowanym Zakładzie Usług Komunalnych - 1.000.000 zł.

Subwencje wyniosą w tym roku - 15.600 tys. zł, z czego część oświatowa subwencji ogólnej to 13.500 tys. zł.

Dotacje celowe to kwota 4 mln. zł. Mieszczą się w niej m.in. pieniądze na: utrzymanie Środowiskowego Domu Samopomocy - 340.000 zł, składki na ubezpieczenia zdrowotne opłacane za osoby pobierające świadczenia z pomocy społecznej - 85.000 zł, zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne - 1.960.000 zł. Środki na wypłatę zasiłków rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych to kwota 375.000 zł, na usługi opiekuńcze - 53.000 zł. Utrzymanie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej kosztować będzie 483.000 zł, zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla nauczycieli emerytów i rencistów wyniesie 64 tys. zł, a dodatki mieszkaniowe - 141.000 zł.

■ Przychody budżetu miasta

Przychody budżetu miasta zaplanowano w wysokości 1.950.000 zł, na co składa się: spłata rat pożyczek udzielonych przez miasto w latach ubiegłych na wykup mieszkań na kwotę 50.000 zł, pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 900.000 zł z przeznaczeniem na budowę kanalizacji sanitarnej na Osiedlu Malesin i Zatorze, kredyt bankowy w wysokości 1.000.000 zł na spłatę zobowiązań Zakładu Usług Komunalnych.

Dzwonili do nas

Jestem mieszkańcem bloku przy Al. 600-lecia 68 i chciałbym się poskarżyć na posiadacza samochodu, który parkując je pod oknami bloku. Mimo, że parking jest parę metrów dalej, niektórzy chcą mieć samochód "na oku", a więc pod blokiem, koło śmietnika czy trzepaka. Blokują to dostęp tym, którzy chcieliby np. wytrześcić dywan. Ja rozumiem, że samochód to cenna rzecz, ale nie można utrudniać życia innym.

Właśnie przed chwilą przeczytałam rubrykę "Dzwonili do nas", w której mieszkaniowiec ul. Senatorskiej skarży się na dokarmianie psów przez jedną z lokatorek. Ja uważam, że nie należy piętnować tych, którzy dokarmiają zwierzęta, ale tych, którzy nie robią, aby zmienić ten stan rzeczy, czyli zmniejszyć w humanitarny sposób ich ilość.

Poza tym głodne zwierzęta są bardziej agresywne i gdyby nie to dokarmianie, na osiedlu byłoby jeszcze bardziej niebezpiecznie.

(S)

Zapoznałem się z opublikowanym w gazecie regulaminem utrzymania porządku i czystości na terenie miasta i nasuwa mi się wiele pytań, np.:

1. W regulaminie mówi się o obowiązku przechowywania dowodów za wywóz nieczystości. Przez jaki okres trzeba je przechowywać?

2. Dowody wywozu nieczystości muszą być zgodne ze stanem licznika poboru wody. Co w przypadku, gdy właściciele domów używają wody do innych celów, np. podlewanie trawy w lecie?

3. Co w przypadku, jeśli właściciel nieruchomości ma wybudowany legalny drenaż rozsączający? Wtedy stan ścieków w zbiorniku będzie niższy.

4. Burmistrz powołał komisję do sprawdzania posesji, na jakiej podstawie prawnej kontrolowani właściciele będą karani i za jakie czyny?

Od redakcji

O wyjaśnienie wątpliwości naszego czytelnika poprosiliśmy rzeczniczkę burmistrza. Twierdzi on, że wiele spraw z tego zakresu reguluje Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 14.01.2002 r. w sprawie określenia przeciętnych norm zużycia wody. I tak, dokumenty dot. wywozu nieczystości stałych i płynnych należy przechowywać przez rok. Odnośnie 2 i 3 pytania, rzeczywiste przepisy zakładają, że ilość pobranej wody musi być zgodna z ilością odprowadzonych ścieków. Rzecznik twierdzi jednak, że wszelkie spory w tej kwestii rozstrzygane są na korzyść właściciela posesji. Jeśli ten wskaże pobór wody nie przechodzący przez kanalizację, zapewne komisja uzna wyjaśnienia.

Karanie niedyscyplinowanych właścicieli posesji odbywa się na zasadach określonych w regulaminie. W praktyce wygląda to tak, że Urząd wysłał upomnienie dotyczące wykonania zaleceń komisji, jeśli to nie poskutkuje, UM wystawia tytuł wykonawczy, a potem zasądza grzywnę. Urząd może też spowodować tzw. wykonanie zastępcze, a jego kosztami obciążyć właściciela posesji. Wysokość grzywny może sięgać 5 tys. zł. Wszelkie wątpliwości związane z regulaminem wyjaśnia Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego.

(SOS)

Co noc włamanie

Na targowicy miejskiej przy ul. Pokoju w ostatnim tygodniu prawie co noc dokonuje włamań jakaś grupa przestępcza. Przypominamy, dwa tygodnie temu w nocy, z czwartku na piątek, około godz. 2.00 dostawca towaru prawdopodobnie spłoszył włamywaczy do sklepu nabiałowego. Przejeżdżający radiowóz policyjny zatrzymano, a policjanci zabezpieczyli teren. Zdołano jednak według właścicieli ukraść dość sporą ilość towaru. Widocznie nie wszystko, gdyż następnej nocy do tego smęgo sklepu dokonano ponownie włamania. Tym razem nikt przestępców nie spłoszył. Rozgościli się w środku i zjedli nawet śniadanie, popijając śmietanką.

Z poniedziałku na wtorek następnego tygodnia dokonano podobnym sposobem włamania do butiku z odzieżą. Co dziwne, mimo że dziesiątki osób widać było rozwaloną ścianę, nikt nie zgłosił tego faktu na policję. Policjanci przybyli dopiero na miejsce około godz. 11.00, zawiadomieni przez właścicieli sklepu.

Z wtorku na środę wybito szybę na hali targowej i dokonano po raz kolejny bezkarnego włamania od ul. 600-lecia do kiosku gastronomicznego na hali. Czy na tym się skończy ta ponura seria włamań, która wygląda na grę w "ciuciubabkę" z policją?

Na rynku targowym stoją lampy oświetleniowe, ale w nocy się nie świecą. Jest to niewytłumaczalne. Nieoświetlony teren sprzyja złodziejom, którzy czują się na nim bezkarnie.

Jeszcze jedna rzecz wydaje się być "dziwna". Obok, na drugiej części targowicy znajduje się "ochrona". W nocy, gdy uszkodzono ściany butiku lub wybijano szybę wszelkie odgłosy słychać bardzo daleko. Tu okazuje się, że nikt nie słyszał lub nie chciał słyszeć. Na targowicy wśród kupców krąży różne wersje o dokonanych włamaniach, która z nich okaże się prawdziwa? A może nikomu nie zależy na złapaniu włamywaczy?

J.W.

Napad na tiry

W piątek 7 marca o godz. 6.15 sochaczewscy policjanci zostali powiadomieni o napadzie rabunkowym zaistniałym na terenie gminy Młodzieszyn. Około godz. 23.00 do stojących na niestrzeżonym parkingu dwóch tirów podjechał samochód osobowy, z którego wysiadło kilku zamaskowanych mężczyzn. Napastnicy obezwładnili kierowców obu tirów i wywieźli do lasu.

Skradzione zostały oba tiry. Jeden z ładunkiem wyrobów garmażeryjnych, zamrożonymi indykami i kurczakami, a drugi ze sprzętem radiowo - telewizyjnym i artykułami gospodarstwa domowego. Straty są obecnie w trakcie ustalania. Policjanci prowadzą intensywne czynności operacyjne na terenie całego województwa mazowieckiego. Sprawdzany jest każdy trop, gdzie przestępcy mogliby ukryć skradzione tiry.

J.W.

Przebadaj pamięć

Sochaczewska Fundacja Alzheimerowska i Grupa Wsparcia dla Opiekunów Osób z chorobą Alzheimera organizuje bezpłatne badania w celu wczesnego wykrycia zaburzeń pamięci.

Badania są prowadzone od 4.03.-27.03.2003 r. w Poradni Zdrowia Psychicznego w Sochaczewie przy ul. Świerczewskiego 11. we wtorki od 15.00-19.00 i czwartki od 12.00-18.00

Zapisy na badania codziennie w godz. 12.00-15.00 pod nr. Tel. 862-30-49.

Serwis Informacyjny URZĘDU MIEJSKIEGO W SOCHACZEWIE

Burmistrz na prośbę Magdaleny Żakowskiej odwołał ją ze składu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Powołał jednocześnie nową Przewodniczącą. Pracami Komisji będzie kierowała radna Maria Kuśmirek, która w poprzedniej kadencji RM pełniła już tę funkcję.

Dyskutowano o konieczności wyboru firmy, która od kwietnia zapewni Urzędowi Miasta obsługę geodezyjną. Burmistrz zdecydował, że zapytania o cenę zostaną rozslane do kilku dużych, sprawdzonych firm działających w Sochaczewie. Rozważano możliwość podpisania umowy z firmą geodezyjną na okres 3 lat, jednak po konsultacjach z Naczelnikami Wydziałów Gospodarki Gruntami oraz Gospodarki, Burmistrz podjął decyzję, że wybrane biuro będzie współpracować z miastem, tak jak dotychczas, przez rok.

Bogumił Czubacki polecił, by pilnie nawiązać kontakt z Zarządem Dróg Wojewódzkich w sprawie rozbudowy skrzyżowania ulic 600-Lecia, Trojanowskiej i Staszica. Czy prace ruszą w tym roku, a jeśli tak, to kiedy. Miasto czeka na konkretne decyzje w tej sprawie.

Do Zarządu władze miasta mają też wiele innych pytań: dlaczego drogi wojewódzkie nie są sprzątane a w czasie silnych opadów śniegu uprzątane bardzo nieregularnie; jak przedstawia się tegoroczny plan remontów dróg wojewódzkich leżących na terenie miasta; jak Zarząd ma zamiar dbać o stan techniczny nawierzchni i chodników?

Zdecydowano o wystawieniu na przetarg prawie 700 metrowej, atrakcyjnej działki położonej przy ul. Okrężnej.

W poniedziałek, 3 marca, kilka minut po 21.00, na prawie dwa tygodnie do angielskiego miasta Melton wyjechali rugbiści KS Orkan i dziewczęta tańczące w zespole Abstrakt. Melton to miasto zaprzyjaźnione z Sochaczewem. Od kilku lat trwa wymiana kulturalna i sportowa. Naszą delegację zegnali nie tylko członkowie rodzin sportowców i dziewcząt z Abstraktu, ale też liczna grupa mieszkańców miasta na czele z Burmistrzem Bogumiłem Czubackim.

Około 450 osób, w ciągu zaledwie 6 dni, postanowiło zabrać głos w sprawie powstania gimnazjum dla młodzieży z dzielnicy Chodaków. Na stronie internetowej Urzędu Miasta (www.sochaczew.pl) zadano pytanie: Czy jesteś za utworzeniem w Chodakowie trzeciego miejskiego gimnazjum? 70% internautów odpowiedziało "tak", 28% było przeciw propozycji, tylko 2% nie miało na ten temat wyrobionej opinii.

Daniel Wachowski
Rzecznik Prasowy Burmistrza



Dużo stłuczek

W minionym tygodniu doszło do wielu stłuczek i kolizji. Najgorsza pod tym względem była środa, 5 marca, kiedy to na skutek trudnych warunków atmosferycznych i nieostrości kierowców, policja odnotowała 8 zdarzeń. Do większości z nich doszło ok. 8 rano.

Najpierw w Serokach, gm. Teresin, (na trasie nr 2) polonez atak, jadąc z nadmierną prędkością, wpadł w poślizg i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku troje pasażerów samochodu trafiło do szpitala.

Mandatami ukarano sprawców kolizji w Żelazowej Woli, na ul. Trojanowskiej w Sochaczewie oraz w Serokach, gdzie samochód ciężarowy man uderzył w jadącego przed nim matiza. Natomiast w Kozuszkach ford escort wpadł w poślizg i uderzył w przydrożny hydrant. Kierowca, czekając na przyjazd patrolu policji, pozostawił uszkodzony samochód na poboczu. Jak się okazało, nie było to bezpieczne miejsce, gdyż na stojącym forda najeżdżał volkswagen. Obaj kierowcy zapłacili mandaty.

O godz. 18.00 do dwóch kolizji doszło na ul. Żyrar-

dowskiej, gdzie w passat zjechał do przydrożnego rowu, a ford mondeo zderzył się z ciężarowym iveco.

Pijani na drogach

28 lutego około 23.00 na ul. Trojanowskiej policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Mieszkaniec ulicy Łąkowej miał blisko 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. 1 marca o godz. 16.30 w Ilowie na ul. Warszawskiej pijany kierowca fiata 126p zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Mieszkaniec Kiernozi miał ponad 1,5 promila w wydychanym powietrzu. Tego samego dnia, po 22.00 policjanci zatrzymali do kontroli poloneza. Jego kierowca, jadący ulicą Batalionów Chłopskich (koło szpitala) miał 0,5 promila alkoholu. Dwóch pijanych kierowców zatrzymano także 2 marca, w niedzielę. Obaj to kierowcy małuchów w wydychanym powietrzu.

Kradzieże i włamania

W minionym tygodniu policja przyjęła 12 tego typu zgłoszeń, począwszy od kradzieży pompy wodnej (Ludwików, gm. Rybno) na drogach samochodach skończywszy.

28 lutego na targowisku miejskim ukradziono torebkę damską, w której znajdowało się 270 zł. Kilka dni później podobnej kradzieży dokonano w Antoniewie (gm. Rybno). Tym razem pokrzywdzona straciła 150 zł i dokumenty.

1 marca złodzieje próbowali ukraść z garażu przy ul. Królowej Jadwigi seat'a ibizę. Dobre zabezpieczenie samochodu spowodowało, że zamiar się nie powiódł. Więcej szczęścia mieli

sprawcy włamania do garażu przy ul. Ziemowita. zabrali rower górski i 6 wędek teleskopowych.

Na 1500 zł oszacował straty właściciel sklepu w Andrzejowie Duranowskim, do którego włamano się w nocy 2 marca. Złodzieje zabrali głównie artykuły spożywcze. Następnego dnia okradziono gołębnik przy ul. Sienkiewicza. Zginęły 34 ptaki o wartości 340 zł. Również 3 marca nieznani sprawcy ze sklepu przy ul. Chopina ukradli karty do telefonów komórkowych na łączną wartość 1534 zł.

Najpoważniejszej w minionym tygodniu kradzieży dokonano w Dębsku Starym. Około godz. 20.00 (3 marca) zginął mercedes wart 45 tys. zł.

5 marca dwukrotnie zgłaszano na policję włamania do małuchów. Jeden, zaparkowany na ul. Szajnowicza, stracił 4 koła, z drugiego, pozostawionego na ul. 15 Sierpnia, skradziono koło zapasowe, akumulator i zestaw kluczy o wartości 480 zł. W nocy z 5/6 marca okradziono sklep w Giżycach. Zginęły papierosy i alkohol o wartości 1500 zł.

Podróbki i plagiaty

W jednym ze sklepów z odzieżą sportową na terenie Sochaczewa policjanci znaleźli kilkadziesiąt sztuk podróbionej odzieży znanych światowych marek. Natomiast w kilku lokalach rozrywkowych na terenie powiatu policjanci do walki z przestępczością gospodarczą ujawnili przypadki publicznego odtwarzania utworów muzycznych bez zezwolenia, co jest niezgodne z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

(SOS)

Rodzice szkołom

Ostatnie posiedzenie Komisji Oświaty i Wychowania Rady Powiatu odbyło się 4 marca. Tym razem, zaproszeni zostali oprócz dyrektorów szkół przedstawiciele Komitetów Rodzicielskich. Dyskusja toczyła się wokół pomocy rodziców w pracach dydaktyczno-wychowawczych oraz inwestycyjno-remontowych szkół. Przewodniczący komitetów oraz dyrektorzy przedstawili sytuację w swoich placówkach.

W ZSO im. F. Chopina, do którego uczęszcza 725 uczniów (w tym 113 do Gimnazjum Powiatowego), w pracach Komitetu bierze udział 40 osób. Do udziału w ubiegłym roku mieli ok. 120 tysięcy złotych, z czego 78 wydano na pomoce naukowe, książki do biblioteki szkolnej i sprzęt, a ponad 42 tysiące na remonty i modernizację.

W Teresinie rodzice pomagają w organizacji zajęć poza szkołą, zwłaszcza praktyk zawodowych. Z tych źródeł pochodzi także część pieniędzy, których w ciągu roku udaje się zgromadzić ok. 40.000 zł.

W ZS RCKU uczy się 735 uczniów. Ze względu na to, że połowa pochodzi ze środowisk wiejskich, sytuacja materialna uczniów ulega stopniowemu pogorszeniu. Komisja Stypendialna miała w 2002 r. do dyspozycji kwotę 63.563 zł. Przyznano ogółem 146 świadczeń - 6 uczniów dostało zasiłki losowe, 40 osobom przyznano stypendium socjalne, 120 zaś stypendium na wyrównanie szans edukacyjnych młodzieży z obszarów wiejskich, 5 osób otrzymuje stypendia ARR. Ośmiu najlepszych ma stypendia Starosty Sochaczewskiego. W tym roku na konto Komitetu wpłynęła suma 17.800 zł wpłacona przez 119 uczniów. Za te pieniądze m.in. zatrudniony jest na terenie szkoły pracownik ochrony. Dokonano też modernizacji całej sieci radiowęzła szkolnego.

W Liceum Profilowanym w Howie w roku 2001/02 zebrano 7.800 zł, w tym składki rodziców wyniosły 34 proc. tej sumy, od sponsorów pozyskano 46 proc.

W Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Jarosława Iwaszkiewicza w 2002 r. pomoc wyniosła ogólnie 21.880 zł, w tym remonty i modernizację 8 tysięcy, zakup książek, literatury fachowej - 3.300 zł, dopłaty do wycieczek - 4.900 zł, pomoc materialna dla uczniów - 2.000 zł, zajęcia dodatkowe (SKS) - 2.080 zł, nagrody dla najlepszych uczniów - 1.600 zł. Na sumę tę złożyła się także pomoc Starostwa Powiatowego w wysokości 35.632 zł. Na 238 podań przyznano świadczenia dla 141 uczniów, dwie osoby korzystają ze stypendium AWRSP.

W ZSZ w Rybnie 50 proc. pieniędzy zebranych przez rodziców pozostaje do dyspozycji klasy. Pozostałe przeznaczone są na dofinansowanie imprez, pomocy dydaktycznych, niektórych zajęć pozalekcyjnych oraz nagrody i zakup książek.

Do ZS CKP uczęszcza 1200 uczniów, z czego połowa wymaga pomocy materialnej w różnej formie i wysokości. Ok. 40 proc. jest spoza Sochaczewa, co wiąże się z dużymi kosztami dojazdów. Jeszcze kilka lat temu wpłaty wynosiły prawie sto procent, dwa lata temu - 70, teraz sięgają 50 proc. deklarowanych na komitet sum. Dlatego szkoła szuka pomocy sponsorów spośród firm, z którymi współpracuje, np. Zakład Odzieżowy "ALJEKA" подарował pełny zestaw komputerowy, w podobny sposób otrzymano sprzęt do kuchni - lodówkę, kuchnię gazową. Na remonty wydano niecałe 4 tysiące złotych.

Najtrudniejsza sytuacja jest w **Zespole Szkół Specjalnych** (130 uczniów), gdzie na jednego ucznia składka wynosi 12 zł rocznie, a wpływy wyniosły 275 zł. Zainteresowanie pracą w Komitecie Rodzicielskim wykazuje jedynie 2-3 rodziców. 106 uczniów otrzymuje darmowe obiady fundowane przez MOPS. Pomoc sponsorów to słodycze, jogurty. Dzieci otrzymały też paczki świąteczne w ramach akcji "Ziemi Sochaczewskiej". Problemem jest nieprzystosowanie budynków do prowadzonych zajęć, w-

aszcza, że są to przecież dzieci niepełnosprawne fizycznie lub umysłowo i wymagają zabiegów rehabilitacyjnych oraz specjalnego taktowania.

Prawie wszystkie komitety starają się pomagać uczniom przez fundowanie dożywiania, organizację i częściową pomoc finansową studniówek i szkolnych uroczystości, zakup pomocy naukowych.

Wielu z obecnych podkreślało, że sytuacja finansowa uczniów jest przekrojem ogólnej sytuacji społeczeństwa i dlatego z roku na rok spada wysokość zbieranych dobrowolnie składek na rzecz komitetów rodzicielskich, która waha się w granicach od 50 do 70 proc. Osobnym utrudnieniem jest konieczność wpłat składek na konto bankowe przez wszystkich, którzy chcą te wpłaty odliczyć od podatku. Jeżeli miesięczna składka wynosi np. 10 zł, a opłata bankowa od tej wpłaty 3-4 zł, przestaje mieć to jakikolwiek sens.

Dyrektor Wydziału Oświaty Starostwa Marek Fergiński wyliczył, że 77 proc. kosztów utrzymania szkół to wynagrodzenia pracowników. Były lata, że pieniądze nie starczało nawet na pół roku. Od czasu wejścia w życie reformy administracyjnej i powołania powiatów sytuacja wyraźnie się poprawiła, bo jeszcze kilka lat temu trzeba było pożyczać od Komitetów Rodzicielskich pieniądze na zakup węgla i energii elektrycznej.

Przewodniczący Rady Powiatu Andrzej Grabarek podkreślał, że w budżecie powiatu prawie połowa pieniędzy idzie na oświatę. Gdyby nie było wieloletnich zaległości inwestycyjnych i remontowych, sytuacja nie byłaby taka zła, bo na samo utrzymanie placówek wystarcza.

Na zakończenie spotkania przewodniczący Komisji Oświaty Włodzimierz Chmielewski mówił o konieczności takiego ustalania środków dla szkół, aby pieniądze rodziców przeznaczone były w jak największym stopniu na pomoc socjalną dla uczniów oraz wspomaganie działalności dydaktyczno-wychowawczej, a jak najmniejszym na konieczne prace techniczne.

Andrzej Wach

Na SPAT-y czas

Już po raz 9. Miejski Ośrodek Kultury w Sochaczewie zaprasza placówki kulturalne i oświatowe z terenu miasta i powiatu do wzięcia udziału w Sochaczewskich Prezentacjach Teatralnych SPAT '2003.

Ich celem jest konfrontacja dorobku zespołów teatralnych, twórcze spotkania nauczycieli i instruktorów oraz rozwijanie uzdolnień dzieci i młodzieży.

Impreza odbędzie się 26 i 27 marca w MOK przy ul. Chopina 101. W środę od godz. 9.30 prezentować się będą grupy młodsze, w czwartek - młodzież.

W SPAT-ach mogą wziąć udział grupy teatralne, estradowe, kabarety, teatry miniaturowe, ruchu i inne formy teatralne. Organizatorzy zachęcają

młodzież do udziału ze spektaklami autorskimi. Czas występu nie powinien przekroczyć 30 minut. Zespoły będą mogły zaprezentować się nie tylko na scenie, ale także w kawiarni (z małym podwyższeniem), w sali lustrzanej lub na głównym hallu. Tradycyjnie już uczestnicy przygotowują też plakat lub afisz do prezentowanego spektaklu.

Laureaci Przeglądu otrzymają statuetki SPAT-ów, a także wyróżnienia za konkretne walory artystyczne. Najciekawsze programy zostaną zaprezentowane na Wiosennych Konfrontacjach Artystycznych w Warszawie.

Do 17 marca organizatorzy przyjmują zgłoszenia od zespołów.

(SOS)

Listy do redakcji

Czy MOSiR wyrzuci judoków?

Młodzi judocy "Orkanu" mogą niestety, już niedługo zakończyć swoje krótkie, sportowe kariery. MOSiR, w osobie p. dyrektora Osieckiego, wypowiedział korzy-

stanie z hali, a tym samym możliwość treningów.

Należy tu nadmienić, że sekcja działa dzięki zaangażowaniu trenerów i rodziców młodych judoków, a Towarzystwo Przyjaciół Judo, które założyli, finansuje działalność sekcji.

Na budżet TPJ składają się dobrowolne składki rodziców i dotacje, o które trzeba walczyć i które są kroplą w morzu potrzeb.

Zwracamy się z gorącym apelem o pomoc w rozwiązaniu tego problemu i zapewniemy kilkunastu młodym ludziom kontynuowania przygody ze sportem.

Towarzystwo Przyjaciół Judo

zowanym rozwiązaniem zgodził się starosta Józef Gołębiowski i jego zastępca Marcin Kubiak, który omówił związane z tym uwarunkowania, popierając nasze postulaty. Burmistrz miasta Bogumił Czubacki podzielił się swoimi wątpliwościami, że przy osiedlu mieszkaniowym "Milionerów" i obiektach rekreacyjno-sportowych powstaną hale produkcyjne i może nastąpić utrudnienie w pobudowaniu koniecznej dla miasta drogi "północ-południe". Wątpliwości te podzielają także przedsiębiorcy wskazując na to, że 2-3 minuty od centrum miasta i jego urzędu może powstać dzielnica przemysłowa w sytuacji, gdzie możliwe by było pozyskanie na tę inwestycję innych terenów po likwidowanych zakładach lub przez planowy wykup ziemi przy już istniejących terenach przemysłowych i po zewnętrznej stronie obwodnicy.

Przedsiębiorcy zadeklarowali poparcie dla tej inwestycji, widząc szansę dla rozwoju miasta o ile zagwarantowane będą wcześniej wymienione warunki. Postulowali również, aby władze samorządowe rozwały możliwości wprowadzenia Partnerstwa Publiczno-Prywatnego przy planowanych inwestycjach, co pozwoli zwiększyć zakres ich realizacji. Mówiono także o chaosie architektonicznym w naszym

mieście, brudnych i niebezpiecznych ulicach.

Przedsiębiorcy zwracali uwagę władzom samorządowym powiatu i miasta, że kwitnie nielegalny handel materiałami budowlanymi i towarami spożywczymi na rynku, targowisku i na wsiach. Przedstawiciele władz zadeklarowali, że przez instytucje takie jak Urząd Skarbowy, sanepid i służby porządkowe będą zwalczać ten proceder. Burmistrz Czubacki zadeklarował, że przychylił się do wyznaczenia stałych miejsc parkingowych dla handlu i innych instytucji takich jak banki na terenie miasta.

Ponadto burmistrz miasta Bogumił Czubacki omówił takie zagadnienia jak gazyfikacja miasta, składowisko odpadów, skrzyżowanie na ulicy Płockiej, zagadnienia związane z możliwością rozwoju infrastruktury na rekreację i wypoczynek.

Spotkanie uznane zostało za owocne i z deklaracji zaproponowanych gości: burmistrza Bogumiła Czubackiego i starosty Józefa Gołębiowskiego wynika, że takie spotkania wejdą na stałe do programu pracy obydwu samorządów.

Zarząd Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Kupców Ziemi Sochaczewskiej

Zaprosili nas

■ Polskie Towarzystwo Lekarskie Oddział Regionalny w Skierniewicach oraz BIOTON Sp. z o.o. producent pierwszej insuliny ludzkiej GENSULIN na Konferencję Naukową, która rozpoczęła się 7 marca o godz. 16.00 w sochaczewskim Hotelu "Chopin".

■ Andrzej Kierzkowski na I Powiatowe Zebranie Delegatów Ligi Polskich Rodzin, które odbyło się w niedzielę 9 marca o godz. 11.30 w Miejskim Ośrodku Kultury przy ul. Żeromskiego 8 w Sochaczewie. Poprowadziła je o godz. 10.15 Msza Święta odprawiona w kościele parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie.

■ Gimnazjum w Kampinosie oraz Miejski Ośrodek Kultury przy ul. Chopina 101 w Sochaczewie na otwarcie pokonkursowej wystawy fotograficznej prac uczniów Gimnazjum w Kampinosie "Najpiękniejsze zakątki Puszczy Kampinoskiej w fotografii", które odbyło się w poniedziałek 10 marca o godz. 11.00 w Galerii Miejskiego Ośrodka Kultury w Sochaczewie. Wystawę można oglądać do końca marca.

pab

Gospodarskie rozmowy

Temat rozwoju gospodarczego miasta Sochaczewa i powiatu sochaczewskiego nie powinien być obojętny mieszkańcom, jak też organizacjom społecznym działającym na terenie miasta i powiatu. Kierując się troską o przyszłość i rozwój naszego regionu Stowarzyszenie Przedsiębiorców i Kupców Ziemi Sochaczewskiej zaproponowało spotkanie władzom samorządowym. 24 lutego w siedzibie Banku Spółdzielczego w Sochaczewie odbyło się spotkanie Zarządu SPiKZS z przedstawicielami władz samorządowych miasta, burmistrzem Bogumiłem Czubackim, starostą Józefem Gołębiowskim i jego zastępcą Marcinem Kubiakiem. Mówiono na nim o rozwoju społeczno-gospodarczym miasta i powiatu.

Przedsiębiorcy przypomnieli, że od wielu lat postulowali o opracowanie planów zagospodarowania przestrzennego miasta, co pozwoliłoby perspektywnie widzieć i planować jego rozwój. Opracowane przez Urząd Miasta "Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Sochaczew" ocenili jako krok w dobrym kierunku, lecz zawarte w nim materiały są zbyt powierzchowne, nie

dające nawet przybliżonych informacji co do kierunków (terenów lokalizowania) budownictwa mieszkaniowego, usług i przemysłu.

Twórcy opracowania podali ogólnikowo np. o możliwości rozwoju budownictwa mieszkaniowego (i nie tylko), nie zastanawiając się, gdzie są tereny, które najtaniej można uzbroić w potrzebną infrastrukturę techniczną. Potrzeba przygotowania takich terenów wynikać będzie z tego, że z czterdziestu kilku procent obecnie mieszkających ludzi na wsi pozostanie tylko około dziesięć procent. Nie podali także informacji co do przedsięwzięć organizacyjnych i porządkujących, jakie należy zrobić, żeby ożywić rozwój gospodarczy terenów przemysłowych. Przedsiębiorcy wskazywali, że w naszym mieście są tereny pod działalność gospodarczą, które na dzień dzisiejszy ulegają degradacji takie jak po Cegielni na Boryszewie, i Chemitexie w Chodakowie oraz byłym PZGS-ie. Sama tylko pomoc przy wykonaniu drogi dojazdowej do firm przy ich współudziale może ożywić i uatrakcyjnić gospodarczo tereny już istniejące z możliwością ich rozwoju, a w konsekwencji

wpłynąć na pozyskiwanie dodatkowych podatków i likwidację bezrobocia. Wskazywali tu na ulicę Gwardyjską.

Przedsiębiorcy zwracali uwagę, że w naszym powiecie i mieście potrzeba inwestycji produkcyjnych, które dałyby dużą ilość miejsc pracy. Przy pozyskiwaniu potencjalnych inwestorów należy poznać dokładnie ich zamierzenia inwestycyjne, czas realizacji inwestycji i przewidywaną wielkość zatrudnienia. Zagwarantować udział lokalnych firm przy realizacji inwestycji i, o ile to będzie możliwe, późniejszą współpracę z firmami naszego terenu. Wynegocjować zapisy o niestosowaniu nieuczciwej konkurencji. Wszystkie te warunki obwarowane surowymi karami powinny znaleźć się w umowie z inwestorem.

Władze samorządowe po zapoznaniu się z zamierzeniami inwestora powinny dokonać dogłębnej analizy zysków i strat, jakie niesie za sobą wprowadzenie go na nasz teren. Przy omawianiu sprzedaży "pół czerwonokowskich" postulowano, aby odbyło się to w drodze przetargu nieograniczonego, co pozwoli na uzyskanie najkorzystniejszych warunków finansowych i zagospodarowania terenu. Z zapre-

Jest taki plac

Z dyrektorem Zakładu Komunikacji Miejskiej, Krzysztofem Sieczkowskim, rozmawia Małgorzata Pałuba

- Jakiś czas temu w naszej gazecie ukazał się felieton FAN-a "Monopolistyczne działania ZKM". Jak został on przez pana odebrany? Uważam, że jeżeli chce się coś zrobić, często robi się to jakimś kosztem. I jeżeli zamierzamy mieć dworzec z prawdziwego zdarzenia, który byłby wizerunkiem naszego miasta, to trzeba w tym kierunku działać.

- Naturalnie, gdybym nie był o tym przekonany, to nie wchodziłbym w ten temat. I dlatego mimo różnych przeszkód i klimatów faktem jest, że mamy podpisaną umowę z koleją do 2005 roku. A skoro to my byliśmy pierwszą firmą, która chce się wziąć poważnie za ten plac, to właśnie my powinniśmy dyktować warunki, co tam powinno się znajdować. Wzięliśmy jednak pod uwagę i sprawę taksówkarzy, jak również parkujących tu samochodów prywatnych. W związku z tym wydzieliliśmy dla nich miejsca, po prawej stronie, jak się na ten plac wjeżdża od ul.ks.Janusza. Znaczonych dla samochodów osobowych miejsc postojowych, gdzie będą mogły one stać i 24 godz. przewidujemy 12, a dla taksówek - 7. Niezależnie od tego, między tymi wyznaczonymi miejscami do parkowania na stałe, będzie jeszcze wolna przestrzeń i to wcale nie taka mała, bo 6-metrowy pas, którego można będzie podjechać pod budynek dworca lub na chwilę zatrzymać się.

Wracając do tematu panów taksówkarzy, rozmawiałem po wspomnianej przez panią publikacji z szefem zrzeczenia taksówkowego. Wyjaśniliśmy sobie pewne sprawy i uzgodniliśmy tak, że nie powinno to być żadnych konfliktów. Być może 7 miejsc z ich punktu widzenia to za mało. Natomiast ja uważam, że w czasie dnia, gdzieś do godz.17.00, kiedy nie ma specjalnego popytu na taksówki, to w zupełności wystarczą. Natomiast w godzinach wieczornych, kiedy zapotrzebowanie takie wzrasta, zwolnią się również miejsca, gdzie będą stały samochody prywatne. Sprawę uważam więc za w miarę dograną. Na pewno o wiele bardziej niż taksówkarze ucierpią osoby prywatne. W tym miejscu można będzie zaparkować tylko kilkanaście samochodów. Mamy jednak nadzieję, nadzieję, że nowe miejsca do parkowania powstaną na ul.Sienkiewicza na odcinku przez nas dotychczas zajmowanym, ale sprawa ta leży już w gestii władz powiatowych. Poza tym pozostają jeszcze



SLAWOMIR BURZYŃSKI

przecież parkingi płatne. No i istotne jest, moim zdaniem, również to, że zmiany w naszym rozkładzie jazdy i dostosowanie ich do potrzeb "pociągowych" spowoduje, iż część osób zrezygnuje z dojazdu swoimi samochodami, bo wygodniej będzie skorzystać po prostu z komunikacji miejskiej.

- Myślę, że ponieważ kończy się zima, prace na tym terenie rozpocznie niebawem. Na kiedy przewiduje się ich zakończenie?

- Prace już są rozpoczęte, bo np. przystanek w zasadzie mamy już zrobiony i czeka on w wyszycie. Przygotujemy wysypkę, mamy już jej zarys i najpierw ją zrobimy, a później ustawimy przystanek. Zaś ostatnim etapem będzie wyrysowanie pasów dla taksówek i samochodów prywatnych. Jeśli sprzyjać nam będą warunki pogodowe, to wszystko może funkcjonować już pod koniec marca.

- Proszę nam powiedzieć, jak w praktyce sprawdza się nowy rozkład jazdy ZKM? Czy otrzymujecie jeszcze telefony od niezadowolonych mieszkańców, że coś jest nie tak?

- Nie, ostatnio nie mamy już takich telefonów. Myślę, że ten rozkład się sprawdził, bo patrząc statystycznie zadowoleni mogą powiedzieć, że w styczniu 2003 roku sprzedaliśmy więcej biletów niż w analogicznym okresie ubiegłego roku, a jeszcze lepiej to wygląda, jeśli weźmie-

my pod uwagę luty. Praktyka pokazuje, że nie wszystkie interwencje w okresie próbnym były zasadne. Przykładowo linia nr 9, której punktem docelowym są Kąty, a właściwie jej pierwszy ranny kurs powinien zostać zlikwidowany, nad czym się zastanawiamy, bo jeżdżą nią 2-4 osoby. Podobnie z kursem, który dojeżdżaliśmy po 16.00. Naturalnie w dalszym ciągu obserwować będziemy, jak to wszystko funkcjonuje, ponieważ, jak się pani orientuje, tegoroczny budżet zapowiada się bardzo skromnie. Dlatego podchodzić doń należy w sposób oszczędny i nie można na siłę utrzymywać niepotrzebnych kursów.

- No, ale jeśli zaczniecie znów zmieniać rozkłady, to nieaktualne staną się wydane przez was książeczki.

- Myślę, że aż tak drastycznych zmian nie będzie, a na pewno nie na tyle, aby się one w ogóle zdezaktualizowały.

- To dobrze, bo chyba wzorem ubiegłego roku cieszą się one dużym powodzeniem.

- Rzeczywiście, sprzedaliśmy ich sporo, myślę, że około 3,5 tysiąca na 4 tysiące przeznaczonych do handlu. Jest to znacznie więcej niż w roku ubiegłym, a przecież dopiero minął miesiąc, odkąd są w sprzedaży.

- Wróćmy na chwilę do tego, o czym już poprzednio rozmawialiśmy, a mianowicie do autobusów czekających na pociąg. Słyszałam, że niejednokrotnie rozżaleni pasażerowie ZKM robią awantury kierowcom, że przyjeżdżają z opóźnieniem.

- Czasami może i tak być, chociaż ten autobus nie czeka na pociąg do "końca świata", tylko 10 min od planowanej jazdy. A biorąc pod uwagę to, że planowy odjazd autobusu jest zawsze kilkanaście minut po planowanym przyjeździe pociągu, czyli jest to razem powiedzmy 20 minut. A to moim zdaniem czas rozsądny, co się zaś tyczy oczekujących na innych przystankach, widnieje

przecież na rozkładzie literka "P", więc muszą się liczyć z taką ewentualnością. Poza tym oprócz tych oczekujących na pociąg są jeszcze inne autobusy. I jeżeli komuś zależy na tym, aby być w określonym miejscu o określonej porze, to niech się raczej nastawia na te autobusy bez literki "P".

- W którejś z naszych rozmów mówiliśmy o możliwości wydłużenia kursowania niektórych linii. Nic jednak się nie zmieniło i autobusy jeżdżą tymi samymi trasami. Dlaczego?

- Mówiłem, że pierwsze takie rozszerzenie planowane przez nas poza miasto, to miało być wydłużenie linii nr 5 do Brochowa. Spotkałem się więc z brochowskimi władzami, otrzymałem rozkład jazdy PKS i okazało się, że jest tu kilka autobusów, więc sytuacja wcale nie jest taka zła. Natomiast w godzinach, gdy PKS nie jeździ, my również nie mamy możliwości tam dotrzeć. Na razie więc sprawa została po prostu odłożona.

- A jeżeli wspomniany przez nas budżet, który w przypadku ZKM ma być zmniejszony, zostanie zatwierdzony, czym to będzie dla was skutkować? Czy dacie sobie radę?

- Myślę, że tak, jeżeli nasze koszty specjalne nie będą odbiegały od tych, jakie ponieśliśmy w ubiegłym roku. A tu się może coś zmienić, choćby ze względu na wciąż rosnące ceny paliwa. Poza tym, proponowany budżet zakłada zabranie środków inwestycyjnych, czyli na zakup nowych autobusów, wyremontowanie dwóch starych jeliczów i zakup urządzenia zwanego recyklerem, a służącego do ponownego wykorzystania zużytej asfaltowej masy, przeobrażenia jej i wypełnienia nią nierównej powierzchni. Mamy nadzieję, że jeśli koszty bieżącej działalności w porównaniu z ubiegłym rokiem się nie zmienią, to pod koniec roku będzie możliwe wygospodarowanie jakichś środków i przesunięcie ich na zakupy



inwestycyjne. Bo to, co w tej chwili zafiksowane jest dla nas, na dobrą sprawę ledwie wystarczący na jeden mały autobus.

- No właśnie, a pan wystąpił z propozycją zakupu dwóch.

- Tak. Myślę o takich pojazdach, które mają 18-20 miejsc siedzących, a pomieszczą 40-50 osób. Takie właśnie autobusy z powodzeniem jeżdżą już drugi rok po Łowiczu, co wszyscy sobie chwalą. Również u nas przy tym układzie komunikacyjnym byłyby one wykorzystywane przede wszystkim poza godzinami szczytu, w tych bardziej odległych terenach od centrum, gdzie autobus musi jeździć, ale niekoniecznie duży, ze względu na małą liczbę pasażerów. Być może te dwa mniejsze pojazdy uda nam się nabyć jeszcze w tym roku. Muszą one być kupione w trybie zamówienia publicznego, a nie jest to takie proste, bo trzeba dać informację do biuletynu na całą Polskę, co trwa dosyć długo. W tej chwili przykładowo, jeśli chodzi o formę płatności, są oferty takie, że trzeba zapłacić połowę wartości, aby podpisać umowę. Jej wykonanie trwa ok. 3 miesięcy i wtedy w drugim etapie pozostała część niespłaconą, firma może rozłożyć na roczne raty. I ja myślałem o takim właśnie sposobie zakupu. Gdyby się udało, można by zapłacić za jeden cały autobus, albo inaczej za dwie połówki dwóch z tegorocznego budżetu, a resztę zobowiązań przenieść na rok następny.

Na zakończenie chciałbym powrócić jeszcze na chwilę do projektu dworca. Planujemy w rejonie dworca PKP przy ul.Sienkiewicza w kierunku Okrzei postawić przystanek dla tych, którzy teraz muszą chodzić od stacji aż na Towarową. Jeżeli wszystko pójdzie po naszej myśli, projekt ten mógłby być zrealizowany jeszcze przed wakacjami.

- Życzę wobec tego powodzenia.

Wybory w TOK-u

Teresiński Ośrodek Kultury ma już swojego szefa. To rezultat konkursu, w którym rywalizacja o posadę dyrektora była bardzo zacięta.

W ubiegłym roku rezygnując z funkcji dyrektora złożył Wojciech Lisiecki. Do 3 marca jego obowiązki pełnił Jarosław Sitarz. Wójt Teresina rozpiął więc konkurs.

Do rywalizacji stanęło 7 kandydatów. Do drugiej rundy awansowało 5. Komisja konkursowa pod przewodnictwem Anny Parol ogłosiła 3 marca, że stosunkiem głosów 4:3 dyrektorem TOK-u został Mariusz Cieśniewski, instruktor tańca z Sochaczewa.

Umowa z nowym dyrektorem zostanie podpisana w tym tygodniu. Już niebawem "Ziemia Sochaczewska" przybliży sylwetkę następcy Wojtka Lisieckiego. Na razie ... gratulujemy.

Zbigniew Bonalski

Wszystkie polskie drogi prowadzą do Europy

Takimi słowami Premier Leszek Miller otworzył Centralną Inaugurację Kampanii Referendalnej Sojuszu Lewicy Demokratycznej, która odbyła się 1 marca 2003 roku w Centrum Konferencyjnym Hotelu "Gromada" w Warszawie.

Na spotkaniu obecni byli również m.in. Marszałek Sejmu RP Marek Borowski, Marek Dyduch (Sekretarz Generalny SLD), Lech Nikolski, Józef Oleksy, Ryszard Kalisz.

Na uroczystości zaproszonych zostało ok. 1500 wolontariuszy ze wszystkich województw w kraju. Miłym sygnałem był fakt, że ponad 85 % wolontariuszy to ludzie młodzi od 25-30 lat. Wszyscy mówili o konieczności przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, o tej historycznej chwili i wielkiej szansie dla polskich obywateli. Wielokrotnie zaznaczano, jakie korzyści może osiągnąć Polska będąc częścią wielkiej, zintegrowanej Europy.

Każdy z obecnych wolontariuszy dostał Certyfikat Wolontariusza w kampanii na rzecz przystąpienia Polski do UE. Z powiatu sochaczewskiego certyfikaty takie otrzymali Anna Ziarek (członek Rady Miejskiej i Powiatowej SLD) oraz Michał Sobolewski (Sekretarz Rady Miejskiej SLD).

Inaugurację uświetnił występ zespołu Blue Cafe oraz siostr skrzypaczek Julity i Pauli.

Po zakończeniu części oficjalnej odbyły się seminaria dla wolontariuszy poświęcone problematyce przystąpienia Polski do UE prowadzone przez ministrów. Seminaria te i szkolenia będą odbywały się cyklicznie.

LABORATORIUM ANALOGOWO-CYFROWE
ZOSTAŃ NASZYM STAŁYM KLIENTEM
a otrzymasz 10% zniżki na wybrane usługi

FOTO EXPRESS Lab
SOCHACZEW

ul. Żeromskiego 12 tel.0 (prefix) 46 862 58 01
Usługi fotograficzne i wideofilmowanie
Sprzedaż aparatów i akcesoriów foto

Odbitki od formatu 9x13 do 15x21 w jedną godzinę
Do wszystkich rodzajów dokumentów
cyfrowe zdjęcia w 2 minuty

PROFESJONALNA OBSŁUGA
TYLKO u NAS Cyfrowa jakość - za rozsądną cenę

Miss Foto Sochaczewa 2002

Pragniemy zalecić mieszkańcom Sochaczewa oraz każdemu, kto bywa choćby przejazdem w tym mieście, wystawę, która prezentowana jest w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Ekspozycja nosi tytuł "Antarktyka - życie wśród lodu" i odniosła już sukces w muzeach Główna, Łodzi, Zgierz, Łęczycy, Kutna, Żyrardowa.

Celem ekspozycji jest przybliżenie i zapoznanie z bogactwem oraz kolorystyką przyrody rozkwitającej pośród lodowej pustyni przykrywanej Antarktydą i otaczające ją antarktyczne morza. Jej powstanie możliwe było dzięki zebraniu, przez członków kolejnych Polskich Wypraw Antarktycznych PAN, dużej kolekcji eksponatów. Nieprzerwanie, już od ponad 25-ciu lat polscy polarnicy, rokrocznie podążają w kierunku Sztetlandów Południowych. Na jednej z wysp archipelagu - na Wyspie Króla Jerzego - 26 lutego 1977 r. rozpoczęła działalność Polska Stacja Antarktyczna im. H. Arctowskiego.

Nasze dotychczasowe doświadczenia podpowiadają, że zawsze największy zachwyt zwiedzających wystawę wzbudza fragment zrekonstruowanej plaży z Wyspy Króla Jerzego. Postaraliśmy się zatem odtworzyć specyfikę wybrzeża antarktycznego także w salach sochaczewskiego muzeum. Na "plaży" znajdują się między innymi: symbole Antarktyki - pingwiny a także szczenię największej foki świata - słonia morską. Wybrzeża Antarktydy są kamieniste, do rekonstrukcji naszej plaży użyliśmy także kamieni przywiezionych z Wyspy Króla Jerzego. Pośród nich znajdują się ponadto czaszki fok oraz kości

i fiszby wielorybów. Te ostatnie to ślady rabunkowych łowów na największe zwierzęta w historii Ziemi prowadzonych przez człowieka w początkach XX w. Prócz pingwinów na wystawie pokazujemy niemal wszystkie latające ptaki tamtych zimnych obszarów. Należy podkreślić, że wszystkie prezentowane wypchane zwierzęta zginęły w sposób naturalny.

Znikomą część wystawy zajmuje flora lądowa Antarktydy, którą reprezentują głównie porosty i mchy, a ich rozmiary nie przekraczają kilku-centymetrów.

Charakter antarktycznej przyrody przybliży ponadto kilkadziesiąt kolorowych fotografii, wykonanych w ciągu jednego antarktycznego roku. Ukazują one przepiękne krajobrazy lodowej pustyni oraz niezwykłą eksplozję życia na obszarach wolnych od lodu, a także polarników badających tę egzotyczną przyrodę.

Należy podkreślić, że w Antarktyce życie na lądzie możliwe jest tylko dzięki ogromnemu bogactwu życia morskiego. Zaledwie niewielki wycinek tej ogromnej różnorodności gatunków i form można przedstawić na wystawie w formie preparatów prezentujących kilkanaście grup bezkręgowców i kilka gatunków ryb. Szczególną pozycję zajmuje kryl, stanowiący główny pokarm pingwinów, wielorybów i ważny składnik menu fok.

Część ekspozycji poświęcona jest zawsze Polskiej Stacji Antarktycznej, jej patronowi Henrykowi Arctowskiemu oraz charakterystyce fizyczno-geograficznej Antarktydy i Antarktyki. Wydaje się, że należy wyjaśnić, co różni te dwa terminy.

Antarktyda to piąty, co do wielkości kontynent świata, zajmujący powierzchnię po-

Przyroda Antarktyki zawitała do Sochaczewa!



nad 13 mln km². Wraz z wyspami i lodowcami szelfowymi powierzchnia kontynentu wynosi ponad 14 mln km². Jest zatem niemal o połowę większa od powierzchni Europy. Prawie cały obszar Antarktydy położony jest powyżej południowego koła podbiegunowego. Od najbliższej położonej Ameryki Południowej Antarktydy dzieli odległość około 1000 km, od Australii - 3000 km, od Afryki - 4000 km. Antarktyda jest kontynentem o najwyższej średniej wysokości bezwzględnej 2040 m n.p.m., wartość ta dla obszaru Polski wynosi około 173 m n.p.m. Najwyższy szczyt Antarktydy - Vinson - sięga 5140 m n.p.m. i ma charakter nunataku. Warto dodać, że Antarktyda Zachodnia to obszar aktywności wulkanicznej, jeden z wyższych szczytów kontynentu to czynny wulkan Erbus. Najdłuższe pasmo górskie stanowią Góry Transantarktyczne, wzdłuż ich podnóża przebiega linia podziału kontynentu na część wschodnią i zachodnią.

Poza nunatakami, czyli szczytami górkimi wystającymi ponad otaczający lodowiec, lądolód (w języku Eskimosów "czarna skała"), oazami, a więc obszarami wolnymi od lodu, na których w okresie letnim występuje woda w stanie ciekłym oraz odcinkami wybrzeży Antarktydy w 95 proc. pokrywa lód. Średnia grubość tej największej na świecie czapy lodowej (ponad 12,5 mln. km²) wynosi około 2,3 km. Maksymalną miąższość lodu zanotowano na Ziemi Wilkesa i wynosi 4744 m. Lądolód antarktyczny jest największym rezerwuarem wody słodkiej na naszej planecie, jego objętość wynosi 28 - 29 mln km³. Po stopieniu całego lądolodu antarktycznego poziom oceanu światowego podniósłby się o około 65 - 70 m - morze sięgnęłoby niemal po Warszawę, Łowicz i Kutno, a odkryty ląd byłby mniejszy od Australii. Ogromne masy lodu wcisnęły bowiem kontynent Antarkty-

dy kilkaset metrów w głąb skorupy ziemskiej.

Ogromne zlodzenie Antarktydy jest rzeczą jasną efektem najsurowszych na Ziemi warunków klimatycznych. Poza oazami, nigdzie nie notuje się średnich temperatur rocznych przekraczających 0 C. Na wybrzeżach mogą one być nieco wyższe od -10 C, w centrum kontynentu osiągają -50 C. Najniższą na świecie temperaturę zanotowano w 1983 r. i osiągnęła ona -89,2 C(!). Wiatr wieje tam z nie spotykanymi gdzie indziej prędkościami 50-90 m/s (tj. 180-324 km/godz.), wieje w zasadzie bez przerwy. Dodatkową uciążliwość dla psychiki ludzkiej stanowią zjawiska dni i nocy polarnych.

Wybrzeże kontynentu osiąga długość niemal 33,5 tys. km, z czego 31 tys. km to brzegi zlodzone. Ruchy wód morskich powodują odłamywanie fragmentów lodu - tak powstają góry lodowe. Największe góry "rodzą się" na obszarze płytkich zatok i mórz szelfowych, gdzie lądolód może przesuwać się po dnie morskim i wkraczać daleko w obszar morski. W ten sposób powstają lodowce szelfowe zakończone od strony morza barierą lodową sięgającą do wysokości 80 m n.p.m. Największe dotychczas zaobserwowane góry lodowe mierzyły ponad 100 km długości. Warto przypomnieć, że tylko 1/7 wysokości lub 1/9 objętości góry lodowej wystaje ponad poziom morza. Nic zatem dziwnego, że ciągle stanowią realne niebezpieczeństwo dla statków wpływających na zimne wody Oceanu Południowego.

Z kolei Antarktyka to pojęcie szersze, obejmujące zasięgiem obszar położony wokół bieguna południowego i sięgający po linię konwergencji antarktycznej. Konwergencja antarktyczna to miejsce, w którym zbiegają się zimne wody oblewające Antarktydę z ciepłymi wodami niższych szerokości geograficznych. Linia ta położona jest między 47 a 60. szerokości geograficznej południowej i nieznacznie przesuwają

się w ciągu roku. Zatem Antarktykę stanowią kontynent Antarktydy wraz z otaczającymi go morzami i wyspami, w tym oczywiście z Wyspą Króla Jerzego. Wyspy są z reguły pochodzenia wulkanicznego, górzyście i zlodzone.

Obszar Antarktyki zajmuje ok. 50 mln km², zatem więcej niż obszar całej Azji. Konwergencja antarktyczna stanowi wyraźną linię graniczną wód o różnej temperaturze i różnych właściwościach fizykochemicznych, ale jednocześnie jest bardzo istotną barierą dla morskich organizmów żywych, w szczególności planktonu. Wiele gatunków nie jest w stanie pokonać tej bariery, również góry lodowe rzadko ją przekraczają.

W 1959 roku, podpisany w Waszyngtonie Układ Antarktyczny, "zamroził" roszczenia terytorialne dotyczące obszaru antarktycznego, zakazał prowadzenia tam jakiegokolwiek działalności gospodarczej i zapoczątkował dynamiczny rozwój międzynarodowej współpracy naukowo-badawczej. Jego postanowienia obejmują fragment półkuli południowej, leżący powyżej 60 równoleżnika. W Antarktyce działa ponad 50 stałych stacji badawczych. Polska posiada dwie bazy, jednak obecnie wykorzystujemy tylko jedną z nich - Stację im. H. Arctowskiego na Wyspie Króla Jerzego w Sztetlandach Południowych.

Wyspę Króla Jerzego można nazwać "Antarktydą w miniaturze" jest bowiem również w około 95 proc. przykryta czaszą lodową. Obszary wolne od lodu to skrawki wybrzeża i nunataki. Maksymalna grubość lodu przykrywającego wyspę osiąga 357 m. Ląd pokryty jest kopułami lodowymi o znajomo brzmiących nazwach: Kopuła Arctowskiego (Arctowski Icefield), Kopuła Warszawy (Warszawa Icefield) i Kopuła Krakowa (Kraków Icefield). Wolną od lodu strefę wybrzeża największej zatoki archipelagu - Zatoki Admiralicji

- wykorzystano przy lokalizacji Polskiej Stacji Antarktycznej im. H. Arctowskiego. Linia brzegowa Wyspy Króla Jerzego, jest silnie rozwinięta. Powierzchnia Zatoki Admiralicji to ok. 122 km², jej objętość - ok. 24 km³, a maksymalna głębokość osiąga 533 m (średnio 198 m). Pod względem geomorfologicznym jest to typowy fiord.

Ze względu na położenie (wyspa leży w okolicach 62. równoleżnika) warunki klimatyczne nie są tu aż tak surowe, brak także typowych nocy i dni polarnych. Na Stacji Arctowskiego latem najdłuższy dzień (22 XII) trwa 19 godzin 42 minuty i jest prawie cztery razy dłuższy niż zimą (22 VI - 4 godziny 57 minut).

Dokładnie z przyrodą Antarktyki możemy zapoznać się na nowo otwartej wystawie. Ekspozycji będą towarzyszyły spotkania z polarnikami oraz odczyty i pokazy filmów. Jesteśmy przekonani, że Antarktyka potrafi oczarować swym pięknem, egzotyką i grozą. Z pewnością dzięki wystawie przyroda Antarktyki stanie się bliższa, bardziej zrozumiała i jasna stanie się koniecznością jej szczególnej ochrony. Jesteśmy przekonani, że obok roli popularyzatorskiej, wystawa dostarczy wiele doznań estetycznych. Bez wątplenia warto się nią zainteresować i poznać bogactwo życia wśród lodu.

Piotr Kittel, Wojciech Kittel

Wystawa "Antarktyka - życie wśród lodu" powstała w oparciu o materiały zebrane podczas: I Polskiej Antarktycznej Ekspedycji Morskiej; I, XVII i XXI Polskiej Wyprawy Antarktycznej PAN eksponatów użyli: prof. dr hab. K. Jażdżewski, prof. dr hab. W. Kittel, dr M. Offierski, dr P. Presler

fotografie: prof. dr hab. W. Kittel, dr hab. J. Siciński, mgr J. Rudka

scenariusz wystawy: prof. dr hab. W. Kittel i mgr P. Kittel



Zapraszamy do Zamczyska



Na pewno trudno byłoby znaleźć mieszkańca Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej, który choć raz nie był w Puszczy Kampinoskiej. Chętnie podziwiamy piękno puszczy, jej bujną i różnorodną roślinność, podpatrujemy zwierzęta i ptaki. Ale nie wszyscy wiedzą, że w środku Puszczy Kampinoskiej kryje się obiekt, który datowany jest na

wczesne średniowiecze, najpewniej XIII w. Chodzi tu o pozostałości osady obronnej - grodu - które miejscowa ludność nazwała "Zamczysko".

Stanowisko to znajduje się na północny wschód od Kampinosu, na cyplu wałów wydmy, w miejscu styku lasu z bagnami i podmokłymi łąkami. Grodzisko "Zamczysko" stało się obiektem zain-

teresowań archeologów w latach 20-tych XX w., chociaż szczegółowe badania na owym stanowisku przeprowadzono dopiero w latach 50-tych i 60-tych (wtedy to "Zamczysko" uznano za średniowieczny obiekt obronny) i w 1980 r.

Do dziś puszczański obiekt zachował się w bardzo dobrym stanie, porośnięty

drzewami i krzewami. Grodzisko ma kształt wysokiego, cylindrycznego pagórka o rozmiarach 40x50 m i jest otoczone dwoma wałami i dwiema fosami. Wał wewnętrzny ma wysokość 1 m, drugi - 1 m i szerokość u podstawy do 8 m. Otacza go fosa o szerokości od 3 do 5 m, a sam masztyk grodziska wznosi się do ok. 5-6 m nad poziom otaczających go łąk. W czasie wykopalisk ujawniono na majdanie grodu (placu w środku osady) pozostałości pieca kopułowego do ogrzewania wnętrza chaty i przygotowywania posiłków, a także ślady po spalaniu, trudnego dziś do określenia, obiektu drewnianego. Na wałe odsłonięto, dochodzące do 5 m szerokości, rozsypisko zwęglonych słupów i belek, które zapewne stanowiły konstrukcje umocnieniowe grodu. W czasie powierzchniowych badań na grodzisku, znaleziono fragmenty naczyń glinianych, polepy (czyli gliny zmieszanej z sieżką lub trocinami do oblepiania i uszczelniania ścian chaty, w celu izolacji cieplnej), węgla drzewnych, a także żelazny nóż i skobel.

Puszczański gród pełnił najprawdopodobniej funkcję schronieniową dla okolicznej ludności, o czym świadczy jego obronny charakter. Mógł on "przygarnąć" przynajmniej część mieszkańców z rejonu osadniczego Kampinosu, Błonia czy też może także Sochaczewa. Powstaje pytanie, przed kim musieli chronić się w leśnych ostępach nasi przodkowie, zamieszkujący okoliczne wsie i osady? Okres XIII wieku obfitował na terenie Mazowsza w ważne wydarzenia historyczne. Ziemię tę stały się terenem najazdów litewskich, ruskich i jaćwieskich. Środkowe i zachodnie Mazowsze było wielokrotnie niszczone najazdami, których szlak wiodł często nad Bzurą. Na drodze owych łupieżczych wypraw leżały m.in. grody:

Błonie, Gostynin, Płock i Sochaczew. Wielkie wyprawy litewsko-ruskie w 1286 i 1294 r. zniszczyły duże połacie ziem Mazowsza, w tym także Sochaczew i Trojanów (w 1294 r. odbyła się bitwa pod Trojanowem, gdzie zginął z rąk Litwinów książę mazowiecki - Konrad). Dlatego puszczański gród, położony w niedostępnych ostępach leśnych, mógł mieć niebagatelne znaczenie obronne i być ważnym ogniwem terytorialnego systemu obronnego zachodniej części Mazowsza.

Grodzisko "Zamczysko" znajduje się w obszarze ochrony ścisłej Kampinoskiego Parku Narodowego. Ale każdy, kto chciałby zobaczyć wczesnośredniowieczną osadę obronną, może ją zwiedzić, jednakże pod warunkiem poruszania się tylko wyznaczonymi szlakami turystycznymi.

Na grodzisko prowadzą drewniane schody, którymi można wygodnie (i nie niszcząc przy tym przyrody) wejść na wały obronne osady. Zwiedzanie grodziska "Zamczyska" należałoby zakończyć przy mogile nieznanego partyzanta, który zginął w puszczy jesienią 1944 r., a którego grób usypano na szczycie starodawnego wału.

Zbliża się wiosna, okres pieszych wędrówek, wycieczek rowerowych. A może dotrzecie Państwo także do mało znanego, ale jakże urokliwego zakątka w puszczy, zwanego "Zamczyskiem"?

W artykule wykorzystano materiały z Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zaprasza dzieci i młodzież szkolną na propagujące najdawniejsze dzieje ziemi sochaczewskiej "Spotkania z archeologią". Zapisy pod numerem Muzeum 0-46 862-33-09.

Anna Maria Wachowska

Listy

do redakcji

Pani Doktor może pomóc sobie sama!

Z olbrzymim zdziwieniem przeczytałem w Ziemi Sochaczewskiej z dnia 18 lutego 2003 w rubryce "Dzwonili do nas" wypowiedź Jadwigi Mieczkowskiej o problemach dr Kruczyk-Grabiec. Wypowiedź opiera się na wersji przedstawionej przez Panią dr Kruczyk-Grabiec, i nie jest obiektywna. Nikt nie niszczy Pani dr Kruczyk-Grabiec tak jak ona robi to sama, rozpoczynając nowe i rozwijając stare konflikty.

Autorce tekstów polecam skorzystanie z jawności rozpraw sądowych z udziałem Pani dr Kruczyk-Grabiec (jest ich stosunkowo dużo), aby osobiście przekonała się o tym, kto kogo niszczy. Zapewne Pani Doktor powiadomi autorkę o terminach spraw sądowych. Szkoda, że Pani dr Kruczyk-Grabiec traci czas i energię na tak czynny udział w konfliktach. Dobrze byłoby, aby zaprzęstała Pani dr Kruczyk-Grabiec waśni, naprawiała wyrządzone szkody i krzywdy i wróciła jak tego jej życzy autorka wypowiedzi - do spokojnej pracy i leczenia chorych.

Z poważaniem

Kuźmiński

Od redakcji:

My również ze zdziwieniem czytamy list p.Kuźmińskiego, a to dlatego, że w rubryce "Dzwonili do nas" p.Jadwiga Mieczkowska podaje przykłady wandalizmu, z jakim spotyka się p.Kruczyk-Grabiec. Autor listu zarzuca autorce telefonu brak obiektywizmu. Fakt pogroźek czy wybicia szyb w gabinecie jest bezsporny, odnotowany również przez policję. Czyżby więc autor listu był zwolennikiem takich metod? Sprawy sądowe, o których pisze p.Kuźmiński nie były przedmiotem telefonu Jadwigi Mieczkowskiej, nie bardzo zatem rozumiemy, o co tak właściwie chodzi. Mimo wszystko list drukujemy.

Straż

Tydzień pożarów

Do największego pożaru doszło w piątek, 7 marca. W Teresinie palił się dom hotelowo-usługowy przy ul.Kolbego. Straty wyniosły 100 tys. zł. W trzypiętrowym budynku paliły się ściany wyłożone boazerią, dlatego strażacy musieli interweniować przez dach. Przyczyną pożaru bada policja.

Następnego dnia palił się barak po opuszczonym przedszkolu przy ul. 1 Maja. Pożar nie był groźny, podpalacze zaproszyli ogień w znajdujących się tam śmieciach.

Kolejny pożar miał miejsce w niedzielę, 9 marca. Ktoś podpalił drzwi jednego z mieszkań przy ul.Warszawskiej. Policja ustala sprawców podpalenia.

W minionym tygodniu strażacy dwukrotnie wyjeżdżali też do palących się śmieci w kontenerach, na ul. 600-lecia i w Teresinie (al. XX-lecia).

Takie sobie historie

Zlekceważony Goering

W 1942 roku przyjechała z wizytą do Goeringu krewna ze Szwecji. Rozmowa toczyła się m.in. o obozach koncentracyjnych, w których, jak opowiadała krewna, Niemcy robili z Żydami "różne rzeczy". Zapytała, czy jako gość ze Szwecji mogłaby zobaczyć taki obóz, np. w Terezynie? Emma, żona Goeringa, dzwoni do Himmlera, któremu podlegały obozy, z zapytaniem czy byłoby to możliwe? Reichsführer zdecydowanie odmawia: "O tym nie może być mowy, moja małżonka również nie ogląda obiektów Luftwaffe".

Wzburzony takim potraktowaniem marszałek Rzeszy postanawia sam osobiście pojechać do Terezyna. Kawalkada limuzyn zatrzymuje się przed obozem. Goering wysiad i kieruje się w stronę obozowej bramy. Wartownicy oddają honory: "Panie marszałku, powiedziano nam wyraźnie, że zostaniemy rozstrzelani, jeśli pana tu wpuścimy" - melduje wyprężony jak struna dowódca warty.

Po tym incydencie Goering dzwoni do Himmlera. Ten, jak zwykle opanowany, cichym głosem oznajmia mu, że "musiała to być jakaś pomyłka".

Stanisław Bugaj

Z życia szkół i przedszkoli

Krakowiacy i górale w przedszkolu

Już po raz kolejny w Przedszkolu nr 6 odbył się dzień kultury nowo poznanej regionu. W tym roku szkolnym przedszkolaki zapoznają się z różnymi regionami naszego kraju. 3 marca nastąpiło podsumowanie wiedzy na temat regionu południowego Polski: górskiego, śląskiego i krakowskiego. Uroczystość miała charakter dziecięcej zabawy. Przedszkolaki zaprezentowały tańce: zbójnickiego, krakowiaka, trojaka. Recytowały wiersze (niektóre nawet w oryginalnej mowie góralskiej i śląskiej). Popisywały się także wiedzą na ten temat w quizie "O czym wie mały Polak". Zabawa była świetna, a występy przedszkolaków nagradzane gromkimi brawami przez przybyłych na uroczystość rodziców i licznych gości.

Po części artystycznej wszyscy obejrzeli wystawę tematyczną, która zawierała: gazetkę ścienną, różnego rodzaju pamiętki i albumy, a także prace plastyczne dzieci.

Szczególny zachwyt wzbudziło malarstwo na szkle, przed-

stawiające krajobrazy górskie i sceny z życia górali.

Uwieńczeniem całego tak uroczystego dnia był specjalnie

przygotowany obiad według przepisów kuchni śląskiej.

Przekazywanie dziedzictwa kulturowego kraju ojczystego jest niezwykle ważne. Szczególnie u małych dzieci należy zaszczepić poczucie własnej tożsamości i przynależności narodowej. Myślimy, że zajęcia odbywające się w naszym przedszkolu są tego dobrym przykładem.

Ewa Adamska
Bożena Przybylak





Henryk Walezy

Lata panowania 1573- 1575 (formalnie). Trzeci syn Henryka II de Valois - króla Francji i Katarzyny Medycejskiej. Pierwszy polski władca elekcyjny. O jego wyborze zdecydowała przede wszystkim tradycyjna niechęć większości społeczeństwa szlacheckiego do Habsburgów. O tron polski ubiegali się: arcyksiążę habsburski Ernest, car moskiewski Iwan Groźny i król szwedzki Jan Waza. Z tym, że dwaj ostatni nie mieli większych szans.

Henrykowi, wybranemu w 1573 roku, ale jeszcze niekoronowanemu, nakazano zaprzysiąc prawa i zasady życia politycznego oraz ustroju państw, tzw. "artykuły henrykowskie" i "pacta conventa". Krótkie, niespełna czteromiesięczne panowanie króla, upłynęło pod



znakiem ciągłych nieporozumień między monarchą, a jego poddany. Obie strony prezentowały odmienną wizję państwa i polskiej racji stanu. Powołaną niechęć budziły wyjątkowo swobodne obyczaje króla (był biseksualistą), zamilowanie do rozrywek i brak zaangażowania w sprawy państwowe. Henryk nie posłu-

bił, wbrew wcześniejszym uzgodnieniom, królowy Anny Jagiellonki. Na wieść o śmierci brata Karola IX opuścił potajemnie Kraków i uciekł do Francji. Koronowany na króla Francji, jako Henryk III, dalej uważał się za króla Polski.

Jego panowanie wypełniały właśnie i wojny religijne. W 1589 roku został zasztytetywany przez fanatycznego mnicha. Krótkie panowanie Henryka zapisało się w pamięci Polaków rozwojem wstydlivej choroby zwanej "francuską". Wydania poświęcone Henrykowi Walezemu są nieliczne i ograniczają się do znanych nam wcześniej serii.

Medale

W 1983 roku w serii autorstwa Witolda Korskiego wydanej przez Polskie Towarzystwo Numizmatyczne ukazał się medal, na awersie którego umieszczono francuską monetę z podobizną króla otoczoną tytulaturą: HENRICUS III D.G.FRANCOR.ET.POL.REX tłumaczącą się: Henryk III z łaski Bożej Król Francji i Polski. Na rewersie znajduje się postać króla na koniu oraz łaciński napis REGNI POLONIAE CORONA SPRETA, FRANCO GALLI CAM ASCEPIT. W wolnym tłumaczeniu "Wzgardził koroną Królestwa Polskiego, by przyjąć koronę Francji". W 1993 roku PTN w Koszalinie wydało kolejny medal z serii królewskiej. Na awersie znajduje się półpostać króla według Jana Matejki, a na rewersie Kościół Bernardynów w Bydgoszczy. Autorka Ewa Olszewska-Borys. Oba medale o średnicy 70 mm wybito w wersji srebrzonej i brązowej.

Filatelistyka

Poczta Polska kontynuując serię "Poczet królów i książąt-polskich według Jana Matejki" wydała w 1998 roku znaczek o nominale 55 gr z półpostać monarchy, a w 2001 roku kartkę pocztową ze znaczkiem o nominale 1 zł z popiersiem króla. Na ilustracji przedstawiono medal pamiątkowy z 1574 roku, z głową Henryka otoczoną napisem o treści podobnej jak umieszczona na pierwszym medalu.

Stanisław Duński

Baran 21.III. - 20.IV.

W najbliższym tygodniu pamiętaj o przysłowiu: kropla draży kamień. Przypominaj sobie o tym, kiedy cel, który sobie wytyczyłeś, wyda ci się zbyt odległy. To, co robisz teraz, nawet jeśli uważasz za mało istotne dla kariery, w przyszłości przyniesie niespodziewanie dobre efekty. W sprawach sercowych, niestety, nic nowego się nie wydarzy. Ale nie narzekaj, że miłość spowszedniała, bo jeśli tak się stało, to w dużym stopniu ty sam przyłożyłeś do tego rękę. Samotnym Baranom gwiazdy również nie przyniosą wielkich miłosnych niesień. Na to przyjdzie wam jeszcze trochę poczekać.

Byk 21.IV. - 21.V.

Twoja głowa będzie w doskonałej formie. Twórcze myślenie pozwoli nakreślić plany na najbliższą przyszłość - rozsądnie i bez ustawiania poprzeczki zbyt wysoko. Chyba, że chcesz sobie zafundować dodatkową porcję stresu? Sprawy zawodowe nie będą wymagać od ciebie szybkiego tempa. Możesz spotkać na swojej drodze kogoś, kto wzbudzi twoje zainteresowanie i silnie podziała na wyobraźnię. Jednak nie stawaj na głowie, by się do niego zbliżyć. Raczej powiedz sobie: co będzie, to będzie, i poczekaj na rozwój wypadków. Unikaj zwierzeń. Osoba, którą uważasz za przyjaciela ma jedną wielką wadę: gadulstwo.

Bliznięta 22.V. - 21.VI.

Jeżeli będziesz się kierować jedynie ambicją, możesz podjąć niewłaściwą decyzję. Nie bierz sobie do serca tego, że ktoś cię skrytykował. Z czasem okaże się, że tę osobę stać jedynie na uszczypliwość - nie pokrzyżuje twoich planów. Tylko niektóre z zawartych ostatnio znajomości mają szansę przetrwać próbę czasu. W najbliższych tygodniach rozwieją się wszelkie twoje wątpliwości i wrócisz do rzeczywistości. W stałych związkach - drobne niesnaski.

Rak 22.VI. - 22.VII.

Energii i zapału do pracy nie zabraknie. Być może po-



HOROSKOP

kusisz się nawet o jakieś drobne zmiany, usprawnienia, które umiła ci prace. Może zdecydujesz się zapisać na kurs językowy? Uwaga: niektóre Raki mogą się doczekać zasłużonego awansu! Parom z długim stażem ubędzie teraz lat, może nawet uda się wam wrócić do atmosfery pierwszych spotkań? Wyśmienity nastrój i doskonała forma sprawia, że samotne Raki staną się bardziej skłonne do zawierania nowych znajomości.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

Twój zapał do pracy trochę osłabnie. Ale nie poddawaj się totalnemu rozleniwieniu. Nawet w takich momentach warto gromadzić potrzebną wiedzę i nawiązywać nowe kontakty. Jeżeli nie będziesz się rozpraszać, a skupisz się na konkretnych - bez trudu pokonasz pojawiające się przeszkody. Zakochane Lwy mogą poczuć pierwsze ukłucie zazdrości, może nawet lekkie niepokój zaburzy wasze błogie szczęście. Nie przejmuj się drobiazgami. Nie dostarczaj niepotrzebnych tematów do plotek. Pary, które są ze sobą dłużej, nie powinny ograniczać się tylko do wymownych spojrzeń. Nadal warto ze sobą rozmawiać.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

Trudno ci będzie pogodzić się z czyjąś dominacją. Chyba powinieneś też komuś wyjaśnić, że koleżeństwo nie

polega na wyręczaniu w obowiązkach. Przedstaw sprawę jasno, nie daj sobie wejść na głowę! Być może będziesz miał jakiś ciekawy pomysł - dobrze byłoby go przedstawić szefowi. Powiedz sobie: teraz albo nigdy. Jeśli nieśmiałość przeszkadza ci nawiązać znajomość - uda ci się ją przełamać. Tylko bądź naturalny. W stałych związkach więcej namiętności, znikną przeszkody utrudniające wzajemne porozumienie.

Waga 23.IX. - 23.X.

Z końcem tygodnia spodziewaj się dobrych wiadomości. Będzie to doskonały czas na zawieranie umów, również o pracę. Odczujesz znaczny przyływ energii, będziesz mieć mnóstwo pomysłów, które w przyszłości owocują. Na brak powodzenia Wagi nie będą narzekać. Niektórym z was planety mogą nawet spleść psikus, zsyłając ... nie jednego, a dwóch - całkiem przystojnych - adoratorów. Sercowe rozterki nie ominą również Wag związanych przysięgą małżeńską, bo pokusa flirtu okaże się duża.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

W sprawach zawodowych nastąpi znaczne ożywienie - być może za sprawą licznych spotkań. Wykorzystaj swoją popularność i postaraj się odwzajemnić okazaną ci życzliwość. Nadszedł wspaniały czas dla Skorpionów. Wasz magnetyczny urok działa teraz ze zdwojoną siłą. Nowa znajomość ma szansę, by przeistoczyć się w związek idealnego porozumienia dusz.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Pojawią się drobne przeszkody, które zmuszą cię do większego wysiłku. Coś okaże się trudniejsze, niż sądziłeś, i możesz się spotkać z krytyką. To tylko wyzwole w tobie ducha walki. Nie baw się w kotka i myszkę, bo twój partner pomyśli, że nie traktujesz go poważnie. Jeśli jesteś zainteresowany nową znajomością, nie wymyślaj zawiłych intryg, by się do niego zbliżyć.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

W sprawach zawodowych dobra passa wciąż trwa! Będziesz mieć wiele okazji, by rozłożyć na łopatki konkurencję i ... zabłysnąć. Pojawiają się jednak okoliczności, które zmuszą cię do bardziej elastycznego działania i stanie się konieczne wprowadzenie w planach kilku poprawek. Samotne Koziorożce mają przed sobą bardzo prawdopodobną perspektywę przeżycia gorącego - niemal filmowego - romansu. Jego nieoczekiwany przebieg zaskoczy nawet ciebie samego. W stałych związkach nastąpi miła odmiana, być może otrzymacie długo oczekiwaną wiadomość?

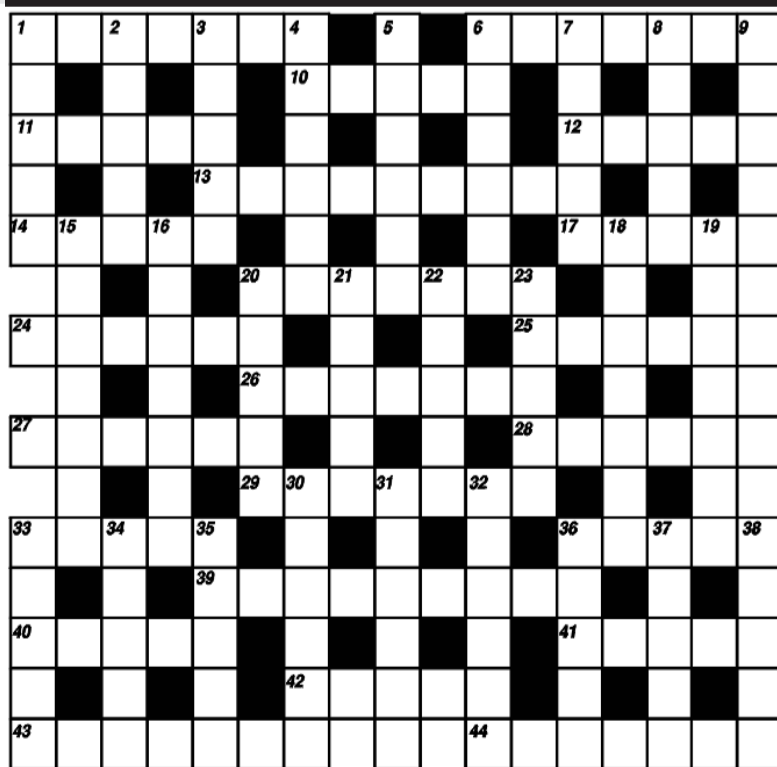
Wodnik 21.I. - 20.II.

Poczujesz teraz większą potrzebę niezależności i ... większą niż zwykle chęć do wyrażania krytycznych uwag na różne tematy. Może zamiast ferować wyroki skupisz się raczej na własnej pracy? Pragnienie miłości może okazać się na tyle silne, że zakochasz się w kimś przypadkowym. Musisz mieć jednak świadomość ulotności takiego uczucia. Jeśli narzekasz, że w twoim związku nic się nie dzieje, porzuć kaptur i telewizor, i sam zaproponuj coś interesującego.

Ryby 21.II. - 20.III.

Chyba w końcu powinieneś zaprowadzić porządek w swoich relacjach z kolegami z pracy? Postaraj się nie nadużywać cudzej uprzejmości, ale jednocześnie sam nie daj się wykorzystywać. Asertywnym żyje się lepiej! Związkom, których jedynym spoiwem jest przyzwyczajenie, niełatwo będzie przetrwać nadchodzący okres i - w ostateczności - w niektórych z nich może dojść do rozstań. Ryby, które jeszcze się wahają, czy dokonały właściwego wyboru, teraz zbliżają się partnerów i nakreślają wspólne plany na przyszłość. Powodzenia!

KRZYŻÓWKA nr 11



Poziomo:

1 - podatek drogowy, przyczyna rozpadu koalicji SLD-PSL, 6 - wynagrodzenie w naturze, 10 - narzędzie chłosty, 11 - przeciwnik Wisły Kraków, 12 - wisząca lampa, 13 - Polak z pocho-

żenia, zwycięzca konkursu na zabudowę obszaru WTC, 14 - jezioro w Afryce, 17 - dzieło malarza, 20 - pojazd po-grzebowy, 24 - ptak z Australii, 25 - w ekonomii, ogólne odpłaty za rzeczy i usługi, 26 - zwierzęta wraz z pojazdem, 27 - termin pokerowy, 28 - historyczna kraina w Grecji, 29 - rys śtepowy, 33 - odżywianie ograniczone do pewnych pokarmów, 36 - kościół w kościele prawosławnym, 39 - piłka wodna, 40 - podróżnik i korsarz angielski, 41 - dwukołowy zaprzęg jednokonny, 42 - polska drużyna piłkarska, 43 - zespół badający tzw. sprawę Rywina, 44 - polski poeta (1877-1937).

Pionowo:

1 - rybka akwariowa, 2 - miano, 3 - rodzaj szala, 4 - rzymska nazwa Półwyspu Arabskiego, 5 - część spadochronu, 6 - obowiązkowe świadczenia w naturze lub w pieniądzu, 7 - muzeum w Madrycie, 8 - pianista kawiaarniany, 9 - ptak kuzyn kaczki, 15 - rzeka w Chinach i Birmie, 16 - polski aktor i reżyser (1902-56), 18 - zastępuje order lub odznakę, 19 - autobus turystyczny, 20 - krzew, 21 - trwały znak niwelacyjny, 22 - niegdyś rozwził węgiel ze składu do odbiorców, 23 - ptak żyjący w Australii z rządu kuraków, 30 - ogół środków gospodarczych przedsiębiorstwa, 31 - krzew kuzyn porzeczki, 32 - materiał wybuchowy, 33 - polski bukmakar, 34 - słynny filozof z Rotterdamu, 35 - antonim rewersu, 36 - wędrowna ryba drapieżna, 37 - polski zespół muzyczny, 38 - jon o ładunku ujemnym.

Pośród nadesłanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań z zamieszczonych w tym okresie krzyżówek wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 50 zł. W związku z tym rozwiązania krzyżówek będziemy podawać w pierwszym numerze następnego miesiąca, wraz z nazwiskiem zwycięzcy. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

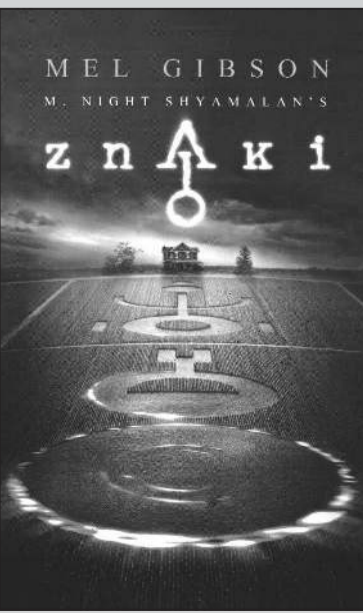
VIDEO

Znaki

- SF
Reż. M. Night Shyamalan
Wyst. Mel Gibson, Joaquin Phoenix, Rory Culkin

Reżyser i scenarzysta "Szóstego zmysłu" tym razem opowiada fascynującą historię pewnej rodziny farmerów z małego miasteczka, która pewnego ranka odkrywa na swym polu tajemnicze i ogromne znaki. Z telewizji dowiadują się, że podobne znaki pojawiły się w różnych miejscach na całym świecie. Z przerażeniem obserwują niezidentyfikowane obiekty latające, które, jak się okazuje, są tuż obok, za drzwiami. Świat stoi u progu inwazji.

Duża dawka strachu w kameralnym gronie jednej rodziny, na jednej farmie.



1 - Hiphopowa myjnia - komedia (Eminem, JJ Cool)
2 - Nigdy więcej - thriller (J.Lopez, B.Campbell)
3 - Miasto Duchów - akcja (M.Dillon, G.Depardieu)
4 - Lilo i Stitch - animacja
5 - Femme Fatale - obyczaj/sens. (A.Banderas, R.Romijn-Stamos)
Nowości dostępne również na płytach DVD
Wypożyczalnia B&A, ul. 1 Maja 18

Drobne

ogłoszenia

Usługi

● Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne, Rolokasety zewnętrzne. Kozłowski, Słowiańska 17, tel. 862-98-20, 0-604-830-360.

ZS-1

● Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257.

ZS-2

● "Dominges" oferuje: **ŻALUZJE, VERTICALE, PLISY, ROLETY, Tel. 0-602-762-141.**

ZS-7

● **Autozłom**, kasacje pojazdów bez opłat, tel.(0-46) 861-94-66.

ZS-4

● **Pranie dywanów**, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel.0-602-496-187.

ZS-5

● **WIDEOFILMOWANIE + FOTOREPORTAŻE, ŚLUBY, WESELA, STUDNIÓWKI, INNE, DVD, VIDEO CD, SVHS, STEREO, TEL. 862-63-38.**

ZS-6

● Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to co jest związane z płytą gipsową, docieplenie budynków, tel.863-13-44, 0-600-918-372.

ZS-13

● **Pranie dywanów, tapicerek kompleksowe czyszczenie wnętrza samochodowych**, tel. 862-69-57, 86-3-40-84, 0-503-039-370.

ZS-17

● Komputerowe przepisywanie prac, 0-608-498-192.

ZS-18

● Cyklinowanie układanie 0-501-180-959 (046)837-42-55.

ZS-20

● Gipsy, gładź, ścianki, sufity, poddasza, panele, glazura, remonty wnętrz, (0-46) 863-52-40, 0-606-321-509.

ZS-23

● **Kancelaria Doradcy Podatkowego** prowadzenie ksiąg handlowych, podatkowych, rozliczenia ZUS, podatkowe, roczne i miesięczne, doradztwo podatkowe, finansowe i kredytowe, tel. 0-602-645-789.

ZS-76

● **WIDEOFILMOWANIE - CYFROWE oraz DVD, tel. 0-601-312-001.**

ZS-116

● Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105.

ZS-135

● RTV - serwis, anteny, alarmy, ul.Trojanowska 30, 862-88-22.

ZS-221

● Komputerowe przepisywanie, 862-94-37, 0-609-056-293.

ZS-270

● Tynki gipsowe agregatem, tel.0-691-322-247.

ZS-286

● Glazura, gładź 0-602-670-035.

ZS-308

● Usługi hydrauliczne, 0-606-438-224.

ZS-309

● **BUS - przewóz osób 8+1, 503-039-370, 862-69-57.**

ZS-330 F

● Biuro rachunkowe "Herp" Licencja Ministra Finansów. Pełna księgowość, księgi przychodów i rozchodów, rozliczenia z Urzędem Skarbowym i ZUS, atrakcyjne ceny, 862-6-0-66, 0-501-253-077.

ZS-333

● **Pranie dywanów, wykładzin i tap. mebl. i samochodowych, tel.0-608-582-751, 863-57-55.**

ZS-365 R

● Schody wolno stojące - wyrób, montaż paneli

podłogowych i ściennych, tel.0-606-486-984.

ZS-372

● Pracownia stolarstwa artystycznego. Meble stylizowane z litego drewna, drzwi zewnętrzne i wewnętrzne, duży wybór wzorów, tel. 600-311-742, 46 861-12-07, 863-04-57.

ZS-397 R

● Usługi blacharsko-dekarskie, papy termozgrzewalne, 863-30-79, 0-607-841-782.

ZS-399

● Remonty mieszkań, tanio 0-506-803-485.

ZS-417

● Remonty od A-Z tanio, 0-501-929-820.

ZS-418

● Usługi kucharsko-cukiernicze, tel.0-601-323-367.

ZS-432

● Wykonam instalację elektryczną, 861-50-90.

ZS-433

● **Architekt wnętrz - projekty, aranżacje, porady, tel.0-601-674-104.**

ZS-444 B

● Naprawa pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, tel.837-49-19.

ZS-449

● Wszelkie remonty, glazura, terakota, panele, płyty G-K, 0-602-884-005.

ZS-450

● Układanie glazury i terakoty, 0-692-391-125, 862-98-14.

ZS-458

● **Usługi hydrauliczne - sprzedaż i montaż kotłowni, instalacji hydraulicznych, sanitarnych i c.o., 0-606-427-625.**

ZS-460

● Usługi hydrauliczne, tel.863-07-18, 0-692-927-573.

ZS-464

● **Usługi budowlano-wykończeniowe, dachy, docieplenia budynków, montaż okien, wynajem ruszto- wań, tel.0-602-615-326.**

ZS-475

● Dachy, 861-11-93.

ZS-477

Nieruchomości

● Wynajmę lokale na biuro i gab. lekarskie ul.Warszawska 21, tel. 862-24-29.

ZS-67

● Sprzedam M-6, 90 m², cegła, I piętro, tel.0-505-025-740.

ZS-148

● Sprzedam działkę budowlaną z możliwością prowa-

dzenia usług i produkcji tel. 862-50-09.

ZS-169

● Sprzedam M-4, 68 m² Sochaczew, ul.Targowa III piętro, tel. 0-602-649-548.

ZS-219

● Sprzedam działkę za Merkurym, 0-604-12-75-11.

ZS-262

● Pilnie wynajmę lub sprzedam mieszkanie w Teresinie 78m², tel. 0-505-084-972 lub 861-44-62.

ZS-263

● Sprzedam działki budowlane, tel. 863-22-44.

ZS-271

● Sprzedam działkę 1040 m² przy Torowej, tel. 0-608-764-123.

ZS-273

● Sprzedam działki budowlane Kuznociń Dolny, 863-61-33, 609-446-971.

ZS-279

● Sprzedam M-5, 77m², II piętro, Targowa, tel.(0-46) 862-95-09.

ZS-282

● Sprzedam lub zamienię M-5, 72 m², I/II, tel.(0-46) 862-51-14.

ZS-285

● Kupię kawalerkę tel. 0-606-194-602.

ZS-303

● **Sprzedam M-3, 53 m², cegła I p, nowy blok, wysoki standard, Żeromskiego 0-608-508-613.**

ZS-310 R

● Sprzedam mieszkanie M-5 osiedle Victoria i/lub garaż murowany, tel. 0-604-260-762.

ZS-313

● Sprzedam garaż, duże mieszkanie Parkowa lub zamiana na mniejsze 0-602-216-783.

ZS-314

● Sprzedam M-4, pow. 44,5 m², duży balkon przy ul.Senatorskiej, tel. 862-61-71.

ZS-318

● Sprzedam mieszkanie 69 m² w bardzo dobrym stanie w Sochaczewie, tel. 0-602-66-90-63.

ZS-319

● Sprzedam działki budowlane w Sochaczewie za ogródkiem jordanowskim, o pow. 850-1100 m² tel. kont. 862-48-53.

ZS-320

● Wynajmę magazyn w Sochaczewie (za ogrodkiem jordanowskim) o pow. mag. 110 m² na działce o pow. 1400 m², możliwość korzystania

z wózka widłowego tel. kont. 862-48-53.

ZS-321

● **Sprzedam M-5, os.Victoria, III piętro, TANIO! Tel. 0-605-372-003, 862-96-35.**

ZS-340

● **Sprzedam M-3, 55,5 m² pod Sochaczewem, cegła, II p., po remoncie, ładna okolica, niedrogo, tel. 0-22 607-83-89, 0-601-131-460.**

ZS-343

● Do wynajęcia lokal 100 m², ul.Gawłowska, tel.863-57-23.

ZS-350

● Sprzedam kawalerkę 25 m², centrum, tel.0-600-966-568.

ZS-357

● Sprzedam działkę 800 m² wraz z domem na ul.Chopina, 0-691-021-571.

ZS-362

● Sprzedam M-4, 70 m² lub zamienię na mniejsze ok.40 m², tel.862-80-16.

ZS-366

● Sprzedam mieszkanie 63 m², IV piętro, tel.862-85-33 do godz.17.00.

ZS-368

● Sprzedam działki w Sochaczewie, tel.0-693-729-411.

ZS-376

● Sprzedam mieszkanie 48 m², wysoki standard w centrum Sochaczewa. Telefon: 0-602-205-212, 862-71-52 - po godz.16.00.

ZS-382

● Teresin 54 m², 861-43-66, 0-600-119-818.

ZS-384

● Sprzedam M-3, 60 m², 0-600-169-585.

ZS-386

● Sprzedam dom 863-09-23.

ZS-391

● Sprzedam lub zamienię na mniejsze (do 40 m²) M-4, 3p. 68 m², loggia, garaż (lub bez). Al. 600-lecia, (22) 644-21-77 po 18.00, 0-602-133-584.

ZS-391

● Sprzedam mieszkanie, 68 m² "Victoria" parter, 501-528-717.

ZS-392

● Sprzedam plac 3000 m² pod działalność, media, Paprotnia 501-528-717.

ZS-393

● Kupię M-3 do 40 m² w Sochaczewie, tel. 856-08-09.

ZS-394

● Sprzedam działkę budowlaną 900 m² Rozłazłów os. Irena. 0-606-405-182.

ZS-398

● Sprzedam bliźniaki o pow. użytkowych 300 m² do wykończenia, na działkach 1100 m² lub zamienię na mieszkania z dopłatą (046) 863-34-62 0-692-967-747.

ZS-400

● Kupię M-3, M-4 w centrum Sochaczewa I piętro chętnie z balkonem tel.

863-30-69, 0-501-213-067.

ZS-401

● Sprzedam działkę budowlaną 60 ar w całości lub na mniejsze. Zakrzew 0-46 861-20-34.

ZS-405

● Kupię lub wynajmę garaż na osiedlu Gawłowska, 0-46 862-17-65, 0 603-189-362.

ZS-406

● Kupię domek na dużej działce Sochaczew i okolice, telefon 835-10-24.

ZS-410

● Tanio sprzedam działkę budowlaną 1.500 m Kozłów Biskupi (koło szkoły) tel.862-18-32.

ZS-411

● Sprzedam M-3, 50 m², Al.600-lecia, tel. 600-035-525.

ZS-412

● Do wynajęcia M-4 cz. umeblowane, Warszawska, II p., tel. 862-24-85.

ZS-421

● Sprzedam - wynajmę garaż w Chodakowie, 0-694-755-872.

ZS-427

● Sprzedam M-4, 47 m² w Chodakowie, 0-694-755-872.

ZS-428

● Sprzedam działkę budowlaną 1130 m², cena 29.000 zł, tel.0-600-989-672.

ZS-430

● Sprzedam działkę budowlaną 4600 m², w okolicy Sochaczewa, tel.0-608-055-512.

ZS-431

● Do wynajęcia mieszkanie 45 m², tel.862-54-14 lub 863-02-34.

ZS-441

● Posiadam do wynajęcia mały lokal handlowy w centrum Sochaczewa, tel.0-501-588-206.

ZS-442

● Sprzedam 1 ha ziemi w Młodzieszynie, tel.861-90-49, po 17.00.

ZS-443

● Sprzedam dom w Teresinie, tel.0-601-342-700.

ZS-445

● Do wynajęcia pomieszczenia na gabinety lub biura w centrum, 0-502-227-063.

ZS-447

● Sprzedam działkę 5 ha w Mistrzowicach w tym 2 ha stawu, 0-502-227-063.

ZS-448

● Sprzedam działkę 1,20 ha, Leontynów, 0-600-464-036.

ZS-451

● Sprzedam działkę budowlaną 512 m², Sochaczew, Mireckiego, tel.(0-71) 351-97-08, (0-46) 862-54-04.

ZS-452

● Sprzedam pilnie 1/2 domu, tel.863-13-70 po 17.00.

ZS-453

● Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną o pow.800 m² w Kuznociń. Wiadomość: 0-504-088-918.

ZS-454

● Sprzedam działki budowlane przy ul.Lubiejewskiej, 863-59-51.

ZS-461

● Sprzedam M-4, 63 m², cegła - na raty, tel.863-01-26.

ZS-463

● Sprzedam działkę budowlaną 2100 m² + dom do remontu, Sochaczew, ul.No-wowiejska, tel.(0-22) 784-04-58.

ZS-466

BRAND

- **Pilnie sprzedam M-4, 0-604-869-126.** ZS-468
- Wynajmę lokal 52 m² w centrum Sochaczewa, ul. Pokoju/Zeromskiego, 862-89-97 po 16.00. ZS-469
- Sprzedam działki budowlane przy ul. Łąkowej, tel. 863-37-04. ZS-471
- Wynajmę lub sprzedam M-4, 64 m², ul. Staszica, III piętro, 0-601-32-33-61. ZS-472
- Sprzedam dom lub ziemię na mieszkania, 0-502-276-156. ZS-476
- Sprzedam M-3 w centrum, (0-46) 862-66-09, 0-502-212-228. ZS-478
- Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, w Sochaczewie, blisko stacji, tel. (0-22) 647-37-09, po 19.00, tel. grzecznościowy (0-46) 862-48-62. ZS-479

Zdrowie

- **JAROSŁAW ZAŁUSKI** - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, specjalista alergolog, pediatra - **TESTY ALERGICZNE I LECZENIE ALERGI, SPIROMETRIA, WIZYTY DOMOWE. USG COLOR DOPPLER** - badania jamy brzusznej, tarczycy, stawów, przepływy w naczyniach żylnych i tętnicznych **TEL. 0-502-288-637.** ZS-9 R
- **Bogdan Śliwicki** specjalista ginekolog-położnik **USG, laser, zabiegi** "Centrum Medyczne" ul. Kraszewskiego 14, tel. 862-12-21, 0-605-455-089. ZS-8 R
- **Centrum Stomatologiczne "Eldent", ul. 15-go Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Pełny zakres usług.** ZS-9
- **OKULIŚCI - PRACOWNICY KLINIK, NOWOCZESNE URZĄDZENIA DIAGNOSTYCZNE. Poradnia leczenia jaskry** (komputerowe badanie pola widzenia, bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego. **Okulista dziecięcy** (Poradnia leczenia zęza), **APLIKACJA SOCZEWEK KONTAKTOWYCH. ALFA** Sochaczew, Al. 600-lecia 45 (poniedziałki, środy, piątki, soboty). Rejestracja wizyt: **863-38-74.** ZS-10
- **Dermatolog** - Izabella Krajewska tel. 863-38-74. ZS-11
- **Badania kierowców** tel. 863-38-74. ZS-12
- **ALERGOLOG I LARYNGOLOG** dr n.med. Andrzej Wojdas gabinet: Sochaczew, ul. Zeromskiego 13, II p. Rejestracja wizyty telefonicznie pod nr 862-88-92 lub 0-501-440-322. Przyjeżdża: wtorki 18.00-20.00 i piątki 17.00-19.00. ZS-19
- Lek. med. Krzysztof Piątek, spec. med. ogólnej, spec. med. pracy, internista. Przyjmuje od pn. do pt. w godz. 15.00-19.00, ul. Łuszczewskich 20, tel. 862-63-32 0-505-025-740. **Badania kierowców, badania profilaktyczne pracowników, EKG, spirometria** ZS-474

- **i badania laboratoryjne na miejscu.** ZS-109
- **Gabinet Stomatologiczny Elżbieta Wodzyńska, ul. Ziemowita 17B.** Czynny od poniedziałku do piątku, tel. 0-602-641-421, 862-39-94. ZS-114
- **HOMEOPATA** - lek.med. pediatra Elżbieta Moroz, Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 7B, tel. 0-607-586-881. ZS-434 R
- **Schudnij taak, spytaj mnie jak!** 0-506-506-793. ZS-440

Motoryzacja

- **Kupię samochody powypadkowe, uszkodzone, 0-604-412-810.** ZS-161
- **Autokomis** przyjmie do sprzedaży samochody - osobowe, dostawcze, również uszkodzone, Sochaczew, ul. Żyrardowska 57, tel. 0-604-227-217. ZS-302
- Sprzedam mercedes 609D, 862-59-71. ZS-346
- **Używane części samochodowe - przeguby, półosie, lampy, elementy zawiesz. Tel. 863-57-55, 0-602-382-049, ul. Perłowa.** ZS-356 R
- **Kupię** każdy osobowy stan obojętny, tel. 0-501-213-067. ZS-402
- Sprzedam renault clio 1,4, 1993 r. tel. 861-48-41. ZS-409
- Skuter YAMAHA JOGAPR-JO, r.prod. 1997/2000, czarna perła, 3 tys. przebiegu, rozrusznik, cena do uzgodnienia, tel. 0-502-39-13-82. ZS-439
- Sprzedam punto 1.7TD, 1996 r., kolor malina, 3-drzwiowy, (0-46) 862-20-24, 0-606-438-224. ZS-465
- Sprzedam fiat punto ELX 75 5D, 1996 r., tel. 0-606-194-602. ZS-467

Praca

- Fryzjerkę 0-603-190-249. ZS-423
- Poszukuję osoby z dobrą umiejętnością pisania na elektronicznej maszynie "Eryka 3006". Oferty tel. (0-46) 862-49-02 lub 0-606-746-767. ZS-446
- **Zatrudnimy** pracownika administracyjno-biurowego, najchętniej tego lub zeszłoroczną absolwentkę szkoły średniej. Oferty prosimy składać osobiście: Sochaczew, ul. Warszawska 35, tel. (046) 862-34-73 w godz. od 7.00 do 17.00. ZS-429 R
- Firma zatrudni wykwalifikowanych stolarzy oraz nawiąże współpracę z firmami, osobami fizycznymi, brygadami produkującymi i montującymi meble. Oferty współpracy prosimy przesyłać faxem (0-46) 857-10-30. ZS-438
- **Kompletowanie kart,** tel. 0-609-716-806. ZS-457
- **Poszukuję** osób do współpracy, 0-694-962-851. ZS-462
- Firma handlowa zatrudni - wymóg samochód osobowy, (0-22) 723-68-31. ZS-474

- **Chętnych do współpracy,** 0-600-837-826. ZS-480

Nauka

- **Korepetycje z matematyki.** Nauczyciel - zakres szkoły średniej, tel. (0-46) 862-90-48, 0-604-462-939 (proszę dzwonić po 20.00). ZS-126
- **KURS - STYLISTKA PAZNOKCI. ZAPISY - TEL. 83-2-90-09.** ZS-203
- **Szkoła Języka Angielskiego i Francuskiego** zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych. Poziomy: początkujący, przyspieszone początki, zaawansowany, przygotowanie do MATUREY i FC, BUSINESS ENGLISH. Informacje i zapisy: ul. Traugutta 42/2. **Tel. 862-29-06.** ZS-287 R
- **Korepetycje - język angielski,** tel. 863-00-65. ZS-294
- **Angielski 0-606-147-929.** ZS-307
- **Profesjonalne lekcje gry na gitarze,** już od 20 zł za godzinę, tel. 0-608-728-477. ZS-323
- **Korepetycje: angielski, niemiecki, nauka języka od podstaw, niedrogo,** tel. 862-60-66. ZS-332

Różne

- **POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY? Zgłoś się MY ZAJMIEMY SIĘ RESZTĄ.** ARSIL - Agencja Kredytowo Leasingowa, Skierniewice, Pomologiczna 8, (0-46) 832-18-74, Łowicz, 3 Maja 5, (0-46) 837-83-38, www.arsil.biz ZS-306 R

- **Drzewo opałowe, 862-69-57, 863-40-84.** ZS-331
- **Ubezpieczenia: NNW (złamania), życiowe, posagowe, emerytalne, mieszkaniowe, domy, samochody - Commercial Union, Hestia, 0-602-703-336.** ZS-379
- **Wagi różne - sprzedaż, kupno, naprawa, legalizacja, 855-93-43, 0-603-051-820.** ZS-383
- **Sprzedam wagę 40 ton, 0-501-528-717.** ZS-459
- **Sprzedam komputer Pentium 200 + monitor 15", kolorowy, cena 500 zł, tel. 0-608-122-633.** ZS-473

Kredyty gotówkowe
Od 1000 zł do 14000 zł
 * wymagany dochód 600 zł netto
 * max. okres spłaty: 36 miesięcy
 * dla pracujących, emerytów, rencistów
 * 3 000 zł osoby samotne bez poręczyciela
 * 8 000 zł bez poręczyciela dla małżeństwa
 * 9 000 zł osoby samotne z jednym poręczycielem
 * 7 000 zł małżeństwa (z jednym dochodem) bez poręczyciela
 * 9 000 zł małżeństwa (z dwoma dochodami) bez poręczyciela
 * 12 000 zł z jednym poręczycielem dla małżeństw
 * 14 000 zł z dwoma poręczycielami dla małżeństw
Niskie oprocentowanie
Nie pobieramy opłaty agencyjnej
Agencja Chrobry Sochaczew
ul. Traugutta 42
 Czynne poniedziałki, środy, piątki od 10.00 do 16.30
Tel./fax 046 862-78-67
0-504-708-129. ZS-455

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie (tel. 862-24-58) ogłasza, że:

dnia 8.05.2003 r. o godz. 14.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1-go Maja 7 w sali nr 3, odbędzie się **druga licytacja 1/2 niewydzielonej części nieruchomości** należącej do: Wojtczak Andrzej Stanowiącej: Nieruchomość rolną zabudowaną Położonej: Braki, gm. Nowa Sucha, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 21688. Suma oszacowania całej nieruchomości nr KW 21688 wynosi 60.000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 40.000,00 zł. Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 6.000,00 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej. Komornik ZS-436

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy
 Treść

 Imię nazwisko i adres

Biuro Ogłoszeń
„Ziemi Sochaczewskiej”
Tel. (0-46) 86-223-55
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl



Oferty Powiatowych Urzędów Pracy

PUP w Sochaczewie
 ul. Hanki Sawickiej 1, pok.4, tel. 862-33-93, 862-24-24 w.252
 Instruktor terapii zajęciowej, pielęgniarka, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, główna księgowa, pracownik ochrony, piekarsz, a dla osób z I i II grupą inwalidzką - praca chałupnicza.

PUP w Łowiczu
 ul. Stanisławskiego 28, tel. 837-04-20, 837-03-73, 837-07-76 w.252
 Lektor jęz. angielskiego, absolwent lub student ostatniego roku Collegium (jęz. angielski) lub filologii angielskiej, szwaczka, krojczy, technik samochodowy (10 lat praktyki) lub diagnosta, sprzedawca (sklep elektryczny), referent ekonomiczny ze znajomością jęz. angielskiego i niemieckiego, szwaczka, barman - absolwent, sprzedawca - krawcowa, a dla osób z grupą inwalidzką operator linii pomiarowego (tokarz, frezer, szlifierz).

PUP w Płocku
 ul. Kostrogaj 1, tel. (0-24) 264-12-98 lub 99
 Fryzjer z wykształceniem min. zawodowym kierunkowym i dobrą znajomością zawodu, szwacz z dobrą znajomością zawodu, pielęgniarka z wykształceniem średnim medycznym, (ukończonym kursem medycyny rodzinnej lub opieki długoterminowej i kursem szczepień oraz stażem pracy w zawodzie) - praca poza Płockiem, przedstawiciel handlowy z wykształceniem średnim, doświadczeniem w pozyskiwaniu klientów, znajomością zagadnień internetowych i własnym samochodem, specjalista ds. recyklingu z wykształceniem wyższym (kierunek: marketing, handel), znajomością obsługi komputera, prawem jazdy kat. B oraz doświadczeniem w zawodzie, mechanik maszyn budowlanych z 6-letnim stażem pracy w zawodzie, uliczny sprzedawca prasy, kosmetyczka z wykształceniem średnim, osoby kreatywne, uczciwe, dyspozycyjne, inżynier budownictwa z wykształceniem wyższym budowlanym, stażem pracy w zawodzie i biegłą znajomością języka angielskiego potwierdzoną certyfikatem, nauczyciel jęz. angielskiego z wykształceniem wyższym kierunkowym i przygotowaniem pedagogicznym, dyrektor ds. produkcji z wykształceniem wyższym technicznym, znajomością obsługi komputera, doświadczeniem w kierowaniu grupą ludzi i stażem pracy w zawodzie, technik klimatyzacji z wykształceniem średnim (kierunek: chłodnictwo, klimatyzacja, automatyka, elektryka), min. 2-letnim stażem pracy, prawem jazdy kat. B i uregulowanym stosunkiem do służby wojskowej, a dla osób niepełnosprawnych - krojczy, sprzedawca, obsługa linii do produkcji makaronu.

PUP w Rawie Mazowieckiej
 ul. 1 Maja 1A, tel. 814-40-51, 814-45-18 w.252
 Pracownik biurowy z biegłą znajomością jęz. angielskiego lub rosyjskiego, operator wtryskarek, elektryk samochodowy, kamieniarz, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, sekretarka z biegłą znajomością jęz. angielskiego lub rosyjskiego, a dla osób z grupą inwalidzką - pracownik fizyczny.

PUP w Skierniewicach
 Al. Niepodległości 7, pok. 5 lub 6, tel. 833-63-99, 833-61-82 w.201
 Szwaczka, prasowaczka, samodzielna księgowa z licencją, kierowca z prawem jazdy kat. C, elektryk samochodów ciężarowych, operator spycharki, krawiec odzieży z umiejętnością wykonywania szablonów, krojczy, spedytor.

PUP w Żyrardowie
 ul. Limanowskiego 45, tel. 855-42-58, 855-38-12 w.262
 Kierowca taksówki osobowej, fryzjer damsko-męski, nauczyciel jęz. angielskiego, kierownik ds. sprzedaży szkoleń, szwaczki, prasowaczka, kosmetyczka, wizażystka, piekarsz ciastowy, piekarsz piecowy, cukiernik, sprzedawca, pracownik ochrony, elektronik-automatyk z wyszt. wyższym, kierownik do sklepu z odzieżą męską z Bytomia, magazynier, kontroler biuletowy, główna księgowa.

Podejmę pracę
 * Podejmę pracę - sprzątanie bądź opiekę nad chorą osobą, 863-36-11.
 * Operator koparki, spycharki, walca drogowego, równiarki prawo jazdy kat. A,B,C i E, tel. 0-606-443-881.
 * Małżeństwo - dyspozycyjność 24 na h, wszelkie, nawet dziwne prace, prawo jazdy ABCET - 0-604-207-476.
 * Młoda uczciwa rencistka, poszukuje pracy, tel. 861-66-09.
 * Technik budowlany, uprawnienia, kosztorysowanie komputerowe, prawo jazdy kat. B, 862-69-79.
 * Uprawnienia CO 100l, kat. BT, podnośnik spalinowy elektryczny, 0-600-464-036.
 * Studentka dziennikarstwa i public relations, wykształcenie wyższe, komputer, prawo jazdy, doświadczenie w pracy biurowej, 0-600-599-302.
 * Młody, 26 lat, angielski, niemiecki, prawo jazdy, samochód, WORD, 0-691-297-584.

pab

JUDO

Kolejne sukcesy na macie

Kolejne sukcesy podopiecznych J.Piechny. W niedzielę 9 marca na odbywającym się w Warszawie mazowieckim turnieju judo, trzyosobowa reprezentacja UKS "Siódemka" zanotowała bardzo dobry występ. W kategorii do 63 kg Z.Michoń zajęła I miejsce, J.Kurkiewicz w kategorii do 60 kg był II, A.Przybyłowska w kategorii 52 kg zajęła II miejsce. Pięcioosobowa reprezentacja UKS "Siódemka" uzyskała awans do OTK odbywającego się w dniach 22-23 marca. Są to: J.Kurkiewicz, P.Kurkiewicz, Z.Michoń, A.Przybyłowska, M.Niewiadomska.



Zofia Michoń

Paulina i Rafał najlepsi

Po solidnie przepracowanym zimowym okresie przygotowawczym, pod okiem trenerów: Sobieraja, Szymańskiego i Kurzei, młodzi judocy "Orkanu" Sochaczew uczestniczyli w dniu 2.03.2003 r. w zawodach w Warszawie i Łodzi.

W Warszawie, w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików, rocznik 1989/90, duży sukces odniosła Paulina Mostowska zajmując w kategorii 36 kg I miejsce, natomiast Marcin Smagała w kategorii 42 kg, po trzech zwycięskich walkach, uległ minimalnie zawodnikowi AZS AWF Warszawa i zajął II miejsce.

W Łodzi, podczas I Otwartych Mistrzostw Dzieci Łódzkiego Klubu Policyjnego "Gwardia", nasi zawodnicy zajęli następujące lokaty:

Rocznik 1991/92

kat.30 kg - II miejsce - Kinga Gołębiewska

kat.33 kg - III miejsce - Przemysław Pawelec, VII - Marysia Plichta

kat.36 kg - VII miejsce - Michał Liberadzki

kat.42 kg - I miejsce - Rafał Zarzycki

kat.+60 kg - II miejsce - Natarła Wiśniewska

Rocznik 1993/94

kat.30 kg - III miejsce - Jakub Plichta, V - Maciek Wilański

W walkach obydwu roczników dziewczęta i chłopcy walczyli razem.

(WS)

Dzień Kobiet inaczej



W dniu 7 marca br. w Hali MOSiR i na pływalni "Orka" przy ul.Olimpijskiej w Sochaczewie odbył się IV Halowy Mityng Sportowy dla Osób Niepełnosprawnych. Organizatorem tego mityngu było Stowarzyszenie Sportowo-Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych "Jutrzenka" w Sochaczewie.

Ponad 150-ciu niepełnosprawnych sportowców z woj.mazowieckiego i woj. łódzkiego wystartowało w 6 konkurencjach halowych, a ponad 20-tu w 3 kategoriach pływackich.

Sportowej rywalizacji towarzyszyła bardzo serdeczna i świąteczna atmosfera, bo-

wiem mityng organizowany był z okazji Dnia Kobiet.

Dzięki licznym i hojnym sponsorom każdy ze startujących otrzymał słodką paczkę, a zwycięzcy dyplomy i cenne nagrody! Wszyscy podziwiali wspaniały występ młodzieżowej grupy tanecznej z Miejskiego Ośrodka Kultury.

Jak zwykle nie zawiedli zaproszeni goście z przedstawicielami Starostwa Powiatu Sochaczew i Urzędu Miasta na czele. Swoją obecnością imprezę zaszczylił Prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej pan Włodzimierz Sobczak, który bardzo wysoko ocenił organizację mityngu. Była to kolejna sprawnie, profesjonalnie i społecznie przeprowadzona impreza dla osób niepełnosprawnych w naszym mieście i powiecie, i wpisała się w obchody na naszym terenie Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych.

Ewa Grąbczewska



SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Wyniki w poszczególnych konkurencjach.

Rzut łotkami do tarczy

Kobiety

1. Ewa Tomaszewska - WTZ Sochaczew
2. Renata Ziejewska - SSRON Jutrzenka
3. Renata Gruszecka - SSRON Jutrzenka

Mężczyźni

1. Krzysztof Kalinowski - WTZ Sochaczew
2. Robert Dmoch - Boryszew SA
3. Andrzej Matusiak - WTZ Żychlin

Rzut do kosza

Kobiety

1. Renata Ziejewska - Stowarzyszenie Jutrzenka
2. Dorota Świotoń - WTZ Grodzisk Mazowiecki
3. Jolanta Krydz - WTZ Opoczno

Mężczyźni

1. Roman Tarmanowski - ŚDS Sochaczew
2. Krzysztof Gawroński - WTZ Piotrków Trybunalski
3. Krzysztof Bator - WTZ Tomaszów Mazowiecki

Warcaby

1. Tomasz Skoneczny - WTZ Skierniewice
2. Witold Dacz - WTZ Opoczno
3. Zygmunt Majewski - Parma

Tenis stołowy

Kobiety

1. Katarzyna Bańkiewicz - ŚDS Sochaczew
2. Edyta Łażewska - WTZ Sochaczew
3. Ewa Tomaszewska - WTZ Sochaczew

Chłopcy

1. Kazimierz Dubilew - WTZ Gizałki
2. Sławomir Kapczak - WTZ Sochaczew
3. Jacek Machnicki - WTZ Tomaszów

Turniej kręglarski

Kobiety

1. Bożena Wołowicz - SON "Parma"
2. Hanna Baczyńska - ZChTSz Boryszew SA
3. Renata Gruszecka - SSRON "Jutrzenka"

Mężczyźni

1. Paweł Kołodziejczak - WTZ Sochaczew
2. Daniel Orzech - WTZ Grodzisk Mazowiecki
3. Zbigniew Sykurski - ŚDS Sochaczew

Ślalom równoległy

Kobiety

1. Maja Rucharska - WTZ Żychlin
2. Renata Ziejewska - SSRON "Jutrzenka" Sochaczew
3. Katarzyna Zagorna - ZChTSz Boryszew SA

Mężczyźni

1. Mariusz Sobański - WTZ Gizałki
2. Mirosław Rogowski - WTZ Sochaczew
3. Rafał Tomala - ŚDS Sochaczew

Turniej pływacki 25 m

Kobiety

1. Dorota Baczyńska - WTZ Sochaczew
2. Hanna Pruska - ZChTSz Boryszew SA

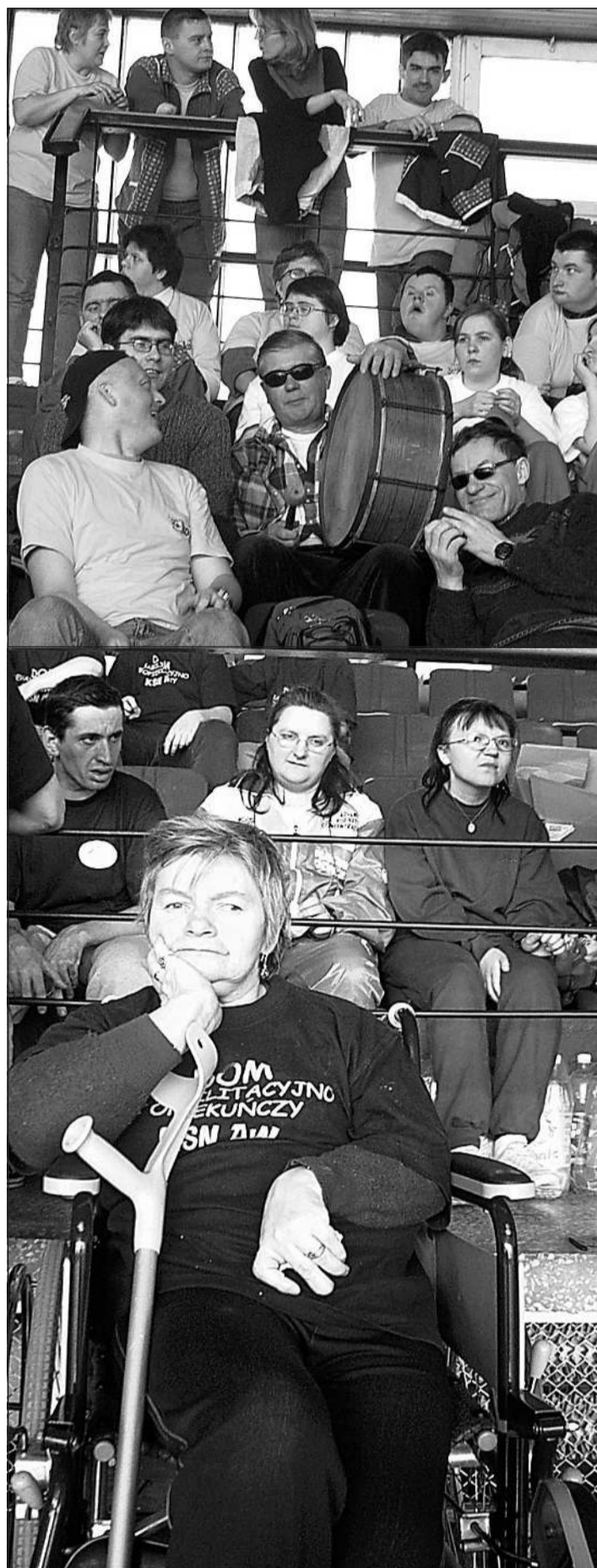
Mężczyźni

1. Arkadiusz Kowalski - WTZ Piotrków Trybunalski
2. Przemysław Stańczak - Sochaczew-Miasto

3. Krzysztof Kalinowski - WTZ Sochaczew

Turniej pływacki open (z deską)

1. Krzysztof Gawroński - WTZ Piotrków Trybunalski
2. Dawid Pietrzak - SSRON "Jutrzenka"
3. Mirosław Rogowski - WTZ Sochaczew



Na aucie

Szlochanie przez "sitko"

Urodziny "Famy" skłoniły mnie do napisania felietonu poświęconego radiowemu dziennikarzowi sportowemu. Ta forma, tak kiedyś popularna, nie odchodzi w cień na rzecz relacji telewizyjnych.

Przełom lat 50 i 60-tych. Moi dziadkowie, u których się wychowywałem, mieli tzw. "kołchoźnik" - radio tylko z jednym zakresem fal. Z wypiekami na twarzy wsłuchiwałem się w głos Bohdana Tomaszewskiego, relacjonującego zawody lekkoatletyczne. Jak cudownie opisywał on obrzeża zawodów, małowniczko mówiąc o: pogodzie, klimacie, emocjach. Sprawiał, że czułem się obecny tuż przy bieżni i skoczni. "Gdyby tak móc same-mu o tym mówić w radiu" - marzyłem.

Po 20 latach spotkałem mistrza na radiowych korytarzach przy ul.Malczewskiego. Mimo upływu czasu potrafił o sporcie mówić językiem niezwykłym. Adeptci dziennikarstwa byli zgodni: styl Bohdana Tomaszewskiego jest niepowtarzalny i jest on ostatnim Mohikaninem sportowych relacji radiowych.

Ale radiowy sport to też stacje lokalne. Kiedy słucham Sylwka Rozdżestwieńskiego, to chcąc nie chcąc wpadam w rytm jego relacji. Gdyby płacono za ilość szczegółów w korespondencjach - to Sylwek byłby krezusem.

Zdarzało się, piszącemu ten felieton, bywać służbowo na zawodach, szczególnie podczas meczów piłki nożnej. Z tego okresu zapamiętałem jedną anegdotę. Relacjonowałem "na żywo" mecz piłkarski niższej klasy. Tuż przed końcem spotkania przyszło do mnie dwóch miejscowych kibiców. Ich drużyna przegrywała mecz. Jeden z nich wyrwał mi mikrofon i zaczął przeraźliwie szlochać. Koledzy ze studia nie zdjęli mnie z anteny, dopóki kibic się nie wyplakał i oddał mi "sitko"

ZBIGNIEW BONALSKI

Czy będzie rekord świata na spotkanie wiosny?

W piątek 21 marca 2003 r. w godz. 8.30-15.00, na pływalniach Góry Kalwarii, Grodziska Mazowieckiego, Piaseczna, Piotrkowa Trybunalskiego, Płońska, Raszyna i Sochaczewa odbędzie się SZTAFETOWY WYŚCIG PŁYWACKI "NA SPOTKANIE WIOSNY", podczas którego będą podejmowane próby bicia i ustanawiania rekordów świata.

Celem zawodów jest ponadto popularyzacja pływania wśród młodzieży uczestniczących miast oraz współdziałanie poszczególnych organizatorów w pozaszkolnych programach zagospodarowania dnia wolnego od nauki formami sportowymi.

Wahadłowy wyścig sztafet polegać będzie na przepłynięciu przez młodzież startującą w każdym z miast dystansu 20 km.

Wyścig rozpocznie się o godz. 8.30 startem prezydentów lub burmistrzów uczestniczących miast (ew. ich zastępców) na dystansie 50 m każdy, czas wlicza się do czasu sztafety.

Wygra miasto, które pokona jako pierwsze odległość 20 km. Zwycięskie miasto pobije lub nie rekord świata na 20 km w pływaniu sztafetowym na krótkich dystansach, ustanowiony w 2002 roku przez młodzież skierniewicką, który wynosi 5 godzin, 36 minut i 48 sekund. Wszystkie



SLAWOMIR BURZYŃSKI

miasta po dodaniu czasów 7 sztafet, będą współrekordzistami świata na łącznym dystansie 140 km.

W zawodach biorą udział uczniowie możliwie wszystkich szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych tych miast, nie zrzeszeni w Polskim Związku Pływackim. Nie należy pomijać młodzieży ze Szkół Specjalnych. Wyścig sztafetowy będzie rozgrywany stylem dowolnym, z udziałem 450 uczniów z każdego miasta.

Kolejność startujących:

1. szkoły podstawowe klasy I-IV, dystans 25 m - 100 uczniów

2. szkoły podstawowe klasy V-VI, dystans 50 m - 127 uczniów

3. szkoły gimnazjalne, dystans 50 m - 123 uczniów

4. szkoły ponadgimnazjalne, dystans 50 m - 100 uczniów.

Każdy zawodnik pokonuje dystans tylko jeden raz.

Dopuszcza się płynięcie z "deską" treningową w rękach.

W trakcie rozgrywania sztafety każde miasto zapewni swój program imprez towarzyszących - sportowych i kulturalnych, które będą umilać czas młodzieży oczekującej na start, odpoczywającej po starcie oraz publiczności.

Jeśli zawodnik nie ukończy swojego odcinka, w jego miejsce startuje inny, z tej samej grupy wiekowej, na tym samym dystansie. Czasu nieukończonego odcinka nie odlicza się od ogólnego czasu całej sztafety.

Zwycięskie miasto otrzyma Puchar Prezesa Polskiego Związku Pływackiego. Wszystkie uczestniczące miasta (7) otrzymają puchary Ministra Edukacji Narodowej i Sportu - Krystyny Łybackiej.

Prezydenci miast oraz burmistrzowie uhonorują wedle własnego uznania uczestniczące szkoły swojego miasta i gminy.

Reprezentację Sochaczewa tworzyć będą dzieci i młodzież z 14 szkół: SP nr 1, SP nr 2, SP nr 3, SP nr 6, SP nr 7, SP z Kampinosu, Gimnazjum nr 1 i nr 2, Zespół Szkół Specjalnych, Gimnazjum w Kampinosie, Centrum Kształcenia Ustawicznego, Centrum Kształcenia Praktycznego, Zespół Szkół im. J. Iwaszkiewicza oraz ZS Ogólnokształcących.

Wzorem roku ubiegłego zawody te zaszczyca swoją obecnością wybitni sportowcy - niepełnosprawni olimpijczycy z Sydney. Patronat medialny nad imprezą w Sochaczewie objął Tygodnik "Ziemia Sochaczewska".

opr. bus

RUGBY

Nowa jakość

Co dwie głowy to nie jedna. Współpraca pomiędzy trenerem drużyny seniorów - Krzysztofem Ciesielskim, a jej kierownikiem - Krzysztofem Brymorą prawdopodobnie pchnie sochaczewską ekipę na nowe tory. Dwóch Krzysztofów nakłoniło pana Jacka Komosińskiego do współpracy. Kim jest ten

człowiek? Pan Jacek jest mężczyzną 40-letnim, z zawodu ekonomistą. Z zamiłowaniem - fanatykiem sportów ekstremalnych. Barwna przeszłość (Legia Cudzoziemska, ekspedycje humanitarne pod flagą ONZ w Afryce i na Białkanach), wyrobiła w nim hart ducha. Człowiek ten zetknął się z rugby podczas służby

SPORT SZKOLNY

Puchar dla Czwórki

W Paprotni rozegrany został Halowy Turniej Piłki Nożnej szkół podstawowych o puchar dyrektora szkoły G. Fabiszaka. W finale spotkały się drużyny SP4, SP Paprotnia. 2:0 wygrali zawodnicy z Sochaczewa w składzie: Tondera, Bezler, Kozłiński, Krysiak, Celeda, Binienda, Świstak, Orliński, Kwiatkowski, Niewiadomski.

Ostateczna kolejność turnieju:

1. SP 4
2. SP Paprotnia
3. SP Kozłów Biskupi
4. SP Żuków
5. SP 7
6. SP Teresin
7. SP 6

w Legii Cudzoziemskiej i sport ten bardzo mu się spodobał. Współpraca z panem Komosińskim, właścicielem firmy Linia.pl ma polegać na tym, że zawodnicy drużyny seniorów, mają wyjechać w lipcu na obóz survivalowy do Nowego Targu. Klub pokrywa tylko dojazd i wyżywienie, pozostałe koszty bierze na siebie Linia.pl. Głównym celem szkolenia będzie "utwardzenie" rugbyistów. Poddawani oni będą bardzo ciężkim próbom, których przetrwanie zapewnić może tylko drużynowe współdziałanie. Ćwiczenia mają za zadanie zmienić psychikę rugbyistów, zbudować wzajemne zaufanie oraz wyzwolić nowe pokłady ambicjonalne. Po takiej integracji seniorzy mają tworzyć monolit nie do rozbitcia. Zajęcia będą prowadzić instruktorzy (wschodnich sztuk walki, skoków spadochronowych, wspinaczki,

sztuki przetrwania itp.), trenerzy komunikacji i team buildingu oraz psychologowie.

W przypadku powodzenia trener Ciesielski chciałby nawiązać współpracę na stałe, chciałby, żeby takie obozy stały się pewnym standardem w przygotowaniu sochaczewskich zawodników. Na podobne zgromadzenia przed Mistrzostwami Świata wyjeżdżały reprezentacje Anglii i Francji. Kolejnym pomysłem p. Jacka Komosińskiego jest rozpropagowanie rugby poprzez nagranie i wyemitowanie w jednej ze stacji telewizyjnych w Polsce filmu, który pokazałby amatorską drużynę rugby z małego klubu. Na pewno będzie to doskonała promocja nie tylko rugby, ale i Sochaczewa. Pan Jacek Komosiński chce pomóc naszej drużynie, chce pomóc sochaczewskiemu rugby.

(el)

PIŁKA NOŻNA

Derbowe sparingi

W niedzielę kolejne mecze sparingowe rozegrały sochaczewskie drużyny piłkarskie. W Wyszogrodzie drużyna Stegny Wyszogród podejmowała drużynę juniorów Orkanu. Gra no 3 razy po 30 minut, mecz zakończył się wynikiem 3:2 (1:0, 1:0, 1:2), bramki dla sochaczewskiej drużyny zdobyli: M. Pilichowski, K. Gajzler.

Ze względu na zły stan boiska mecz seniorów Orkanu w Nieborowie został odwołany i piłkarze zagrali w Bielicach z Limitem Rybno i Ikarom Sochaczew.

Padły następujące wyniki:

Ikar Sochaczew - Orkan Sochaczew 1:1

Bramki dla Ikara: D. Wójcik

Bramki dla Orkanu: P. Adamczewski

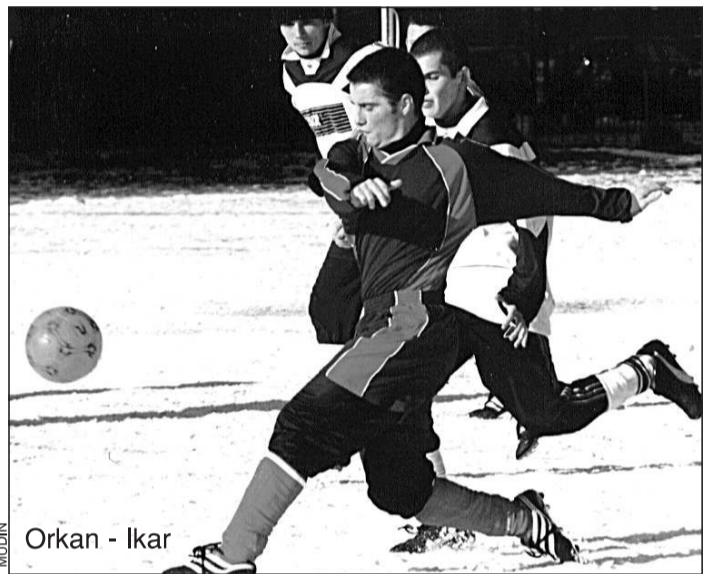
Orkan Sochaczew - Limit Rybno 2:0

Bramki dla Orkanu: M. Cieślak, D. Kupiec

Limit Rybno - Ikar Sochaczew 5:1

Bramka dla Ikara: B. Burzykowski

W Howie chodakowska Bzura na dobrym boisku rozegrała mecz sparingowy z Unią How, która mimo braku kilku podstawowych zawodników wygrała bez większych problemów 4:1 (do przerwy 1:1).



MILION

Orkan - Ikar

Krótką piłką

Sekundant

Dzisiaj trochę nietypowo. Expressiak nr 9 zajął się moją skromną osobą aż dwukrotnie. Powoli przebijam swojego redakcyjnego kolegę - "Różową pidżamę". Staje się on coraz bardziej zazdrosny i niebawem zaczniesz cię skalpelem satyry, chcąc znów powrócić na pozycję lidera. Niejaki ... nazwę go roboczo Sekundant, kryjąc się "W narożniku" z polotem diplotodoka krytykuje wszystkich i wszystko wokół. Kim jesteś błędny rycerzu, podnieś przyłbicę i pokaż swą twarz (a może lico?).

W notce "Dziennikarze dygnitarze" dziwi się, że w relacji z turnieju zorganizowanego przez UKS7 (notabene najlepszy turniej halowej piłki nożnej zorganizowany w okresie zimowym na terenie naszego miasta) zostali wymienieni ludzie, którzy wręczali młodym piłkarzom nagrody (szczególnie mocno go zakłócił poprzedni naczelny "ZS", obecnie pracownik Starostwa Powiatowego). Sekundancie ilość oficjeli świadczy o zainteresowaniu i randze imprezy. Natomiast WOT pokazał wreszcie Sochaczew od dobrej strony. Podziękujmy za to. Ostatnimi czasy z ekranów wycierał obraz naszego grodu, jako miasta brudnego, rozjeżdżonego przez TIR-y, zatkanego korkami lub blokowanego przez spacerujących po pasach (ten sposób protestu należy opatentować) oraz skażonego prostytucją nieletnich. Dzięki relacji w WOT, obraz ten się nieco rozjaśnił. Sekundant krytykuje, ciekawe czy był choć chwilę na tej imprezie?

Druga notka "Pomyśl potem pytaj", dotyczy m.in. mojej służalczości wobec władz. Autor w sposób karkołomny wiąże mnie z osobą zastępcy burmistrza, tylko dlatego, że obaj lubimy rugby. Kilka dni temu, jeden z wyżej postawionych urzędników starostwa, także widział ducha Krzysztofa B., nad moją osobą (mimo, że ciało tego pana było właśnie w drodze do Anglii), gdy się dokładnie przyjrzał, zmienił zdanie. Przy okazji Sekundantowi podpowiem kilka innych powiązań mojej osoby z:

- prezydentem Kwaśniewskim łączy mnie fakt, że w połowie lat 80-tych i on, i ja byliśmy na festiwalu w Jarocinie,

- z dawnym przewodniczącym Rady Miejskiej to, że lubię, gołębie, a z obecnym sympatią do drużyny Widzewa,

- ze Stevenem Spielbergiem łączy mnie inicjatywa.

Można by długo wymieniać, co nie znaczy, że teksty piszę pod dyktando kogokolwiek.

Tym razem Sekundantowi powiem "Pomyśl ..."

Wystarczyło, że napisałem jeden krótki nie-sportowy tekst, a już sprawdziło się przysłowie "Uderz w stół, a nożyce się odezwą". Czym są nożyce, wszyscy wiemy - są narzędziem ostrym, prostym i dodatkowo wszystko kroją na swoją miarę.

Tomasz Ertman

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:

Małgorzata Pałuba (p.o. Red. nacz.)
Sławomir Burzyński (oprac. graf.),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja).

Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski,
Stanisław Bugaj.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17,
tel. 86-223-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30,
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA,
ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa
Nakład 3200 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie
prawo do zmian tytułów, srodotytułów
oraz skracania nie zamówionych tekstów.

Placówka Oświatowa "Pilmar"

ZAPRASZA NA

KURSY KOMPUTEROWE

- podstawowe (36 godz)
- dla zaawansowanych - WORD 2000 i EXCEL 2000 (40 godz)
- internetu (20 godz)

Tel. 863-36-70 lub 0-604-247-016. w godz. 8.00 - 20.00

ZS-14

Wtorek, 4 marca

Jak podała Polska Agencja Prasowa, powołując się na wiarygodnego informatora, podczas wizyty czołowych polityków SLD u prezydenta padła znamienita deklaracja: "Kto by to nie był z grona pałacowego czy rządowego, jeżeli wykona cokolwiek przeciwko drugiemu środowisku, zostanie wyeliminowany i usunięty". Uczcie się panowie lewicowi radni solidarności.

Na wykład do Wyższej Szkoły Handlowej w Radomiu wybrał się wiceminister Grzegorz Kołodko. Zanim jednak do tego doszło, jego asystenci postawili szereg warunków, m.in. wegetariańska kuchnia oraz to, że w łazienkach nie może być urzędzeń sanitarnych firmy Koło. Pewnie obawiał się, że dowiepieni studenci dopisywać będą na sedesach "dko".

Środa, 5 marca

Rzecznik rządu poinformował, że rządowi potrzeba jest ponad 70 samochodów. Najwłaściwsze byłyby teraz dla rządu stare polonezy z uszkodzonym rozrządem.

Wydało się, że postanka Samoobrony Renata Berger prawdopodobnie maczała palce w fałszowaniu podpisów na swych listach wyborczych i dzięki

temu dostała się do parlamentu. Teraz weszła w skład sejmowej komisji śledczej, by osądzić Lwa Rywina, Michnika oraz innych. I bardzo dobrze, bo potrzebne są tam doświadczone kadry.

Czwartek, 6 marca

"Zadnego pobłażania dla gangsterów" - zapowiedział minister sprawiedliwości Grzegorz Kurczuk, a niewiele godzin później dwaj bandyci zmasakrowali 16-osobowy doborowy



SERWIS

oddział policji. Szkoda, że pana ministra nie było na miejscu, nie byłoby wtedy zapewne pobłażania dla gangsterów.

Po czterech miesiącach od wyborów samorządowych nowy burmistrz Strykowa w powiecie zgierskim pracuje nadal społecznie. Radni nie ustalili dotąd wysokości jego wynagrodzenia. Ale też i potrzeby ma niewielkie. Je mało i na benzynę nie wydaje, bo codziennie do pracy chodzi 4

km pieszo. Mogliby mu choć przyznać ryczałt na ... zelowanie butów.

Piątek, 7 marca

Jerzy Urban w trakcie przesłuchań przez sejmową komisję śledczą stwierdził, iż Rywin zapewniał, że pierwszy nie zaatakuje Millera. Może będzie tym drugim, który premiera dokończy. - "I ty Rywinie przeciwko mnie?!"

Z okazji Dnia Kobiet zrzeszenie Forum Kobiet Polskich zwróciło się do premiera, aby odwołał pełnomocniczkę rządu ds. równego statusu kobiet i mężczyzn, Izabelę Jarugę-Nowacką. Pani Iza jest bardzo atrakcyjną blondynką, więc naprawdę trudno wymagać od premiera aż takich poświęceń. W zamian premier zdymisjonował Aleksandra Bentkowskiego, prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, kobiety mogą być jednak usatysfakcjonowane, zwłaszcza te wiejskie.

Sobota, 8 marca

Z ostatniego sondażu CBOS wynika, że aż 93 proc. Polaków przekonanych jest, iż najbardziej skutecznym sposobem na znalezienie pracy jest wykorzystanie znajomości i rodzinnych koneksji. Wbrew pozorom nie jesteśmy narodem naiwnym.



KRONIKA TOWARZYSKA



Z grubej rury

Z zestawienia, jakie otrzymaliśmy wynika, że sochaczewską szkołą średnią, która ma najbogatszych rodziców jest ZSO im. Fryderyka Chopina, czyli popularny ogólniak. Komitet rodzicielski zebrał tam w ubiegłym roku i przeznaczył na potrzeby szkoły, aż 120 tys. zł, gdy tymczasem w innym ZSO im. Jarosława Iwaszkiewicza uciuli zaledwie niespełna 22 tys. zł. I bardzo dobrze, że elitarne szkoły dają możliwość tworzenia się elit, również finansowych.

Badania gastroscopowe w naszym szpitalu są bezpłatne, ale tylko dla tych skierowanych przez darmowe poradnie zdrowia. Płacą natomiast ci, których skieruje lekarz z prywatną praktyką. Oznacza to, że ci, którzy zapłacili słono za wizytę, muszą jeszcze zabić za badanie, zaś ci, których lekarz przyjął za darmo, badani będą też za darmo. Nie ma sprawiedliwości na tym świecie ...

Podliczając kupony oddane w naszym plebiscycie na "Sochaczewianina Roku" komisja natrafiła na trzy z całkiem innej bajki, oddane na sportowca powiatu, czy kogoś takiego. Powinny one trafić do innej, słabo znanej mieszkańcom, jak sądzimy gazetki, skoro nie wszyscy nawet wiedzą, co czytają. Nie wiem i ja, kto tam wygrał, ale szkoda mi niejakiego Marcina Fornalskiego, wymienianego na wszystkich trzech kuponach na pierwszym miejscu, co wypaczyło zapewne nieco wyniki. Tylko czy to takie ważne?

Nieopatrznie przeczytane w opóźnionej jak zwykle "Ciuchci": "W Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego będzie można rozpocząć naukę z Technikum Hodowli Koni. Prawdopodobnie taki profil nauczania powstanie wraz z restrukturyzacją gospodarstwa pomocniczego". No cóż, autor tekstu wychodzi zapewne z założenia, że jak koń ma duży łeb, to niech myśli, on już nie musi. Technikum Hodowli Koni istnieje bowiem już od ... 4 lat. Czekamy teraz na wywiad z koniem.

KRAJAN

Wycinki z prasy lokalnej

Wyprodukowanie jednej cegły w cegielni i jej sprzedaż kosztuje około 1,50 zł.

- Dawniej sprzedawali za stówkę.

11:30 - w Sochaczewie na ul. Wspólnej kierująca fiatem 126p mieszkanka Warszawy wymusiła pierwszeństwo przejazdu i doprowadziła do zderzenia z samochodem ciężarowym. Sprawczyńi kolizji stanie przed sądem.

- Czyżby ciężarówka do kasacji?

18:50 W Sochaczewie na ul. Chopina ford escort zderzył się z polonezem. Sprawca kolizji zapłacił mandat karny

- Zabulił ford czy polonez?

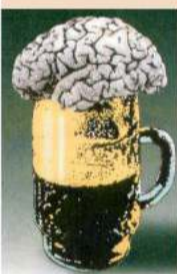
Sprzedam kurtkę norek

- Idzie lato, norki mogą chodzić w samych koszulach.

- w Howie na ul. Warszawskiej policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego fiatem 126p, który zjechał z jezdni i uderzył w drzewo.

- Raczej zatrzymało go drzewo, chyba że był to posterunkowy Jan Topola

Po naukę do Rybna



MAŁE PIWO

końców ustalono, że aby szkoła dalej mogła istnieć, musi we wrześniu zważyć do pierwszej klasy minimum 15 uczniów.

Dlaczego akurat 15, tego się niestety nie dowiadujemy, można jednak przypuszczać, że chodzi o to, aby uczniów nie było mniej niż nauczycieli, bo wtedy nie mogliby się na przerwach napażać jak równy z równym. Zwróćmy także uwagę na to, że 15 to liczba nieparzysta, co może wskazać zniechęć przyszłych studentów lubiących sporty walki.

Dlatego jednak, iż doceniam rolę nauki, myślę, że lepiej będzie, gdy uczeń spędzi chłodną przecież jesień, zimę i wiosnę w ogrzonym budynku szkoły, niżby miał się szlajać po błocie i śniegu zalegającym znajome gumna. W ciepłe bowiem każdy materiał się rozszerza, a chcemy przecież mieć młodzież dorodną, a przy tym o szerszych horyzontach myślowych. Chciałbym pomóc więc upadającej szkole, zwracając uwagę na niewykorzystane być może jeszcze możliwości wyjścia z opresji.

Pisałem już kiedyś o przypadku szkoły w Kurdwanowie, która była w podobnej sytuacji. Przetestowano tam wówczas pionierską metodę "kredytowo-zwrotną". Otóż kredytobiorca, czyli szkoła zaciąga przed wrześniem kredyt w postaci uczniów w innej, bogatszej w takie dobra placówce, by mieć wymaganą liczbę podmiotów pedagogicznych. Niedługo po 1 września, gdy wszystko przycichnie, pożyczkę się zwraca.

Wypróbowana ta metoda może przynieść znakomite efekty, pod warunkiem jednak, że zabierzemy się do tego planowo. Bo do którego banku po ów kredyt się udać? Najlepiej oczywiście do rolnego Banku Kształcenia Ustawicznego, przynajmniej uczeń stamtąd, zapytany o skład kiszonki, nie będzie wywracał kiszonki, albo pytał, jak się robi konia, bo

widział raz, gdy jednemu kowal przybijał stopy. Nie będzie też głupio pytał kolegi: Dlaczego nie byłeś wczoraj w szkole? - Bo musiałem iść z krową do byka. - A nie mógł tego zrobić ojciec? - Nie, to musiał zrobić byk.

Trzeba się też zastanowić, czy pożyczka uczniów chudych, czy grubych, wysokich czy niskich, niepalących czy jarających, bo ci ostatni na przykład przesiedzą i tak cały wrzesień w ubikacji, nie przeszkadzając ani uczniom, ani nauczycielom tej zasłużonej placówki. Ważne jest też, aby dobrze wybrać naukowo. Pytanie brzmi bowiem: czy lepiej pożyczka leserów, czy kujonów? Może się przecież zdarzyć, że któremuś tak spodoba się wiejska uczelnia, że nie będzie chciał wrócić, lepiej więc, aby swym przygotowaniem do lekcji nie wprawiał w zakłopotanie innych studentów i profesorów. Są to więc poważne problemy, z którymi musi się zmierzyć dyrekcja szkoły w Rybnie.

Znalezienie bogatej w uczniów i chętnej do pożyczek szkoły nie powinno być jednak trudne, bo przecież zawsze jest kilku takich rozrabiaków, których zechce się ona choć na miesiąc pozbyć. A ponieważ podróż kształcą, wrócą do swej alma mater światlejsi i rolniczo wyrobieni. Nie tak, jak ów młody agronom, który kazał na swoje imieniny zabić świnię.

- Niestety panie - tłumaczy mu sołtys - nie możemy tego zrobić, bo ona się prosi.

- Choćby i na kolanach skamlała, zabijajcie.

Sławomir Burzyński



ANDRZEJ LEGUS